

Polityka Anglosasów w krzywym zwierciadle

Kto wam zagroza?

— woła min. Modzelewski w ONZ

Duże poruszenie po mowie Wyszyńskiego w opinii światowej

Paryz (obsł. wł.). W komisji politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych toczą się obrady na temat propozycji Związku Radzieckiego, dotyczących zakazu broni atomowej i redukcji o jedną trzecią sił wojskowych pięciu wielkich mocarstw. Wczoraj przedpołudniem zabrał głos ponownie minister spraw zagranicznych, Z. Modzelewski.

Po wygłoszeniu poprzedniego dnia przemówieniu wicemin. Wyszyńskiego na temat kontroli energii atomowej, które wywarło wstrząsające wrażenie wśród

obecnych i odbiło się głośniejszym echem na łamach prasy całego świata, min. Modzelewski udzielił odpowiedzi na oświadczenia delegatów państw zachodnich w sprawie kontroli energii atomowej i redukcji zbrojeń.

Zwracając się do delegata francuskiego Parodi, polski minister spraw zagranicznych stwierdził, że porównanie obecnej sytuacji z sytuacją 1939 r. oznacza szukanie jesszo jednego pretekstu dla przestawiania się redukcji zbrojeń.

Kto wam obecnie zagroza? — zapytał min. Modzelewski. Czy może kraje demokracji ludowej, które cały swój wysiłek poświęcają jedynie odbudowie zniszczonej wojennych, pod egidą Związku Radzieckiego dążą wszelkimi siłami do zapewnienia stałego pokoju na świecie?

Omawiając następnie przedwojenną politykę francuską, min.

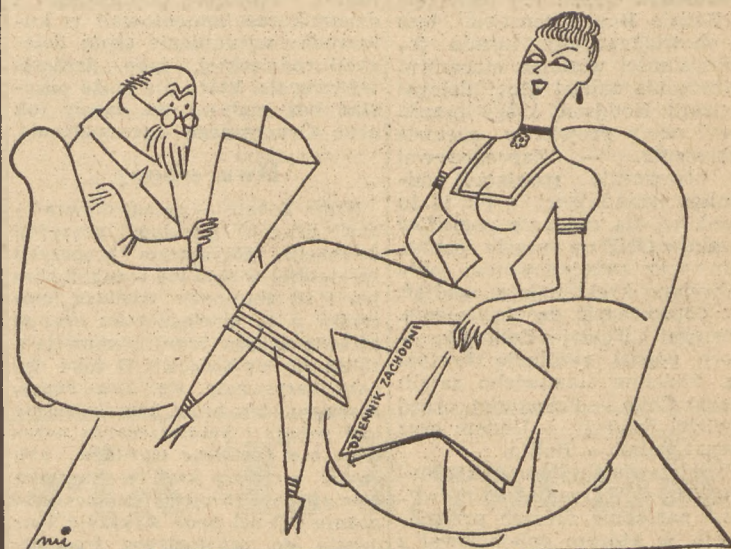
Modzelewski powiedział, iż Daladier spodziewał się, że to on pokieruje agresją hitlerowską przeciwko państwom wschodnim.

Na zakończenie delegat polski stwierdził: „Przekazanie sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, nie oznacza że strony mocarstw zachodnich chcą współpracy ze Związkiem Radzieckim. Fakt ten

nie przyczynił się również do wzmocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sprawę Berlina omówiono już w Moskwie i nie Rada Bezpieczeństwa, lecz jedynie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych może ją ostatecznie rozwiązać“.

Z kolei zabrał głos delegat W. Brytanii, Sir Hartley Shawcross.

POLSKA WYMieni 15 ŻUBRÓW NA BOBRY, ŁOSIE, NIEDŹWIEDZIE I SREBRNE LISY



— Ciekawa jestem, ile srebrnych lisów mogłabym za niego dostać! ... Gwidon Miklaszewski.

Zachodni

WARSZAWA. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych opracowuje plany centralnego zakładu leczniczego dla zwierząt. Zakład będzie też szkolił i dokształcał lekarzy weterynarii, techników i gromadzkich przewodników weterynarii.

ŁÓDŹ. Elektryczność łądzka dzięki współzawodnictwu pracy, osiągnęła miesięcznie oszczędność dwu tysięcy ton węgla.

OLSZTYN. Wojewódzka rada narodowa postanowiła przeniesienie biur różnych instytucji do baraków i byłych koszar. Zwolnione budynki mieszkalne przeznaczono dla świata pracy.

Do końca października br.

Dodatkowa jednorazowa wpłata na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędności

Warszawa. (SAP) Dekretem z dnia 29 września br. wprowadzono obowiązek jednorazowej, dodatkowej wpłaty na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego dla uczestników tzw. Funduszu „A”, tj. właścicieli prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i usługowych. Celem jednorazowej wpłaty na rzecz SFO jest przyspieszenie rozwoju gospodarki narodowej przez wzmocnienie inwestycji.

Od obowiązku jednorazowej dodatkowej wpłaty na SFO wolne są przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż wyłącznie artykułów żywnościowych oraz zakłady rzemieślnicze, które od marca do września r.b. zatrudniały najwyżej jednego członka rodziny oraz jednego pracownika najemnego. Podstawą obliczenia jednorazowej wpłaty na SFO jest obrót osiągnięty w okresie od marca do września 1948 roku.

Zakłady rzemieślnicze wpłacają jednorazowo 1 proc. od obrotu,

Podwyżki cen we Francji

Paryz. (Obsł. wł.) We wtorek odbyło się dwukrotnie posiedzenie rządu. Pierwszy raz pod przewodnictwem premiera Queuille'a, a drugi raz pod przewodnictwem prezydenta Republiki, Auriola.

Minister spraw zagranicznych Schuman złożył sprawozdanie na temat sytuacji międzynarodowej, a minister spraw wewnętrznych Moch na temat sytuacji wewnętrznej.

Rząd powziął dwie ważne uchwały, w myśl których cena węgla zostanie podniesiona o 18,5 proc., a ceny mięsa zostaną urzędowo ustalone. Nie powzięto dotychczas decyzji co do podwyżki cen prądu i gazu, co również nastąpić ma w najbliższym czasie. Dwie pierwsze decyzje oznaczają pewne ustępstwo rządu, gdyż zwykła cena węgla projektowana była poprzednio na 22,5 proc.

Strajki w górnictwie trwają nadal

„Akcja naftowa“ — wygrana Rekordowe tempo przeładunku w Gdańsku

Gdańsk, w październiku.

Zaplanowany przez Centralę Produktów Naftowych na letnie miesiące br. import ropy naftowej przewidywał regularny, dostosowany do możliwości przeładunkowych bazy naftowej w Gdańsku i zdolności przerobczej rafinerii, przywóz surowca z Zatoki Perskiej do Gdańska.

Tłok w Zatoce Perskiej

Wiadomości napływające w połowie lipca br., a określające pozycje wynajętych przez CPN statków — cystern, t. zw. tankowców, mogły w pewnym stopniu świadczyć, że z przyczyn pozostających poza wpływem CPN-u, a mających swe źródło w przesunięciu się terminów załadunku poszczególnych partii w Abadanie (Zatoka Perska), należy się liczyć z niebezpieczną sytuacją wynikającą z ewentualnej konieczności równoczesnego przyjęcia kilku tankowców.

Sprawy była poważna, wymagająca szybkiej decyzji zapobiegawczych, przetrzymanie bowiem tankowca ponad czas zastrzeżony w umowie o przewóz na załadunek i wyładunek groziło kosztami postojowego w wysokości 4.000 dolarów dziennie.

Plan przeładunku i przewozu

Przewidywania początkowo raczej ogólne, będące wynikiem oceny sytuacji z połowy lipca, ustąpiły pod koniec miesiąca miejsca już zupełnie zdecydowanym obawom, kiedy się okazało, że niebezpieczeństwo zgrupowania tankowców staje się faktem w zasadzie nie do uniknięcia.

Pięć tankowców trzeba będzie przyjąć w nieprawdopodobnie krótkim czasie i w takim rozplanowaniu, przy którym ewentualność rozładunku dwóch a nawet trzech tan-

kowców równocześnie nie była wykluczona. CPN, dysponująca na Wybrzeżu zbyt małą pojemnością przeładunkową dla ropy stająca wobec trudności, których rozwiązanie należało się musiało, w przeciwnym bowiem razie, koszty idące w dziesiątki tysięcy dolarów staną się nieuniknione.

Kolejnością stanęło wobec zadania zwiększenia na ten cel taboru cysternowego i przyspieszenia przebiegu transportów na trasie do położonych na południu kraju rafinerii i z powrotem; naftowej bazy w Gdańsku zlecono przygotować dodatkowej pojemności przeładunkowej, jako pojemności na każdy wypadek, rafinerie zaś nastawiły się na maksymalne odbiory w ramach swych ograniczonych możliwości tak pod względem przeróbki jak i magazynażu.

Przygotowania zakończono 19 sier-

pnia, w dniu tym przybywa 1-szy tankowiec. Rozładowanie statku w rekordowym czasie i odtransportowanie ładunku do rafinerii w terminie odpowiadającym nakreślonym planem „akcji ropnej” stało się sprawdzianem należytego działania.

Znalazło to następnie potwierdzenie przy rozładunku później przybywających tankowców w sytuacji dla bazy gdańskiej o tyle trudniejszej, że należało równocześnie rozładowywać mniejsze statki — cysterny zawijające do portu z olejami smarowymi z Belgii i Rumunii w ramach nominalnego planu przywozu produktów naftowych.

Walka o czas

Najwyższe napięcie pracy przypało na czas między 3 a 8 września r.b., w których to dniach przybywały trzy tankowce bezpośred-

nie jeden po drugim. Tu wyłania się nowa trudność. Statki przybywają do Gdańska z prawie wyczerpanym czasem przewidzianym w umowie przewozowej na załadunek i rozładunek. Niebezpieczeństwo postojowego, grożące dotąd w związku z trudnościami przeładunkowymi powiększa się przez minimalny czas pozostający na rozładowanie transportu. Pokonywanie trudności tak nieoczekiwanie wzrastających, wymaga nielada wysiłku ekip przeładunkowo — rozładowczych bazy naftowej w Gdańsku.

Pod zbiorniki napełniane ropą pompowaną z tankowców podstawiła się równocześnie wahałdowa pociągi, które według specjalnie opracowanego przez M. K. rozkładu jazdy z szybkością pociągów pasażerskich kursują na trasie Gdańsk — Dziedzice, Jasło i Trzebinia i wracają z godną podkreślenia punktualnością na Wybrzeże do ponownego nalewu.

Opróżniony tankowiec ustępuje miejsce następnemu, w pewnym momencie 2 statki pompują równo cześnie w dwóch punktach rozładowczych a nieprzerwany ruch cystern trwa dalej, aby umożliwić przyjęcie z morza następnej partii.

Ostani tankowiec przybył do Gdańska w dniu 26 września, rozładowany już bez trudności w wyniku intensywnej pracy w okresie poprzedzającym jego przybycie, zakończył t. zw. „akcję ropną“.

Żarówek dwa razy więcej niż przed rokiem

Warszawa. Przemysł elektrotechniczny wykonał we wrześniu br. plan wartościowy w 117% wg cen z 1947 r., przekraczając plan ilościowy we wszystkich działach, z wyjątkiem radiotechniki, która w tym miesiącu dokonała przygotowań do masowej produkcji nowego aparatu typu „Pionier” będącego już na warsztacie.

Największe przekroczenie planu, bo w 30%, wykazuje przemysł maszyn elektrycznych, szczególnie w zakresie maszyn wirujących i transformatorów. Następne miejsce zajmuje Zjednoczenie Kabli i Przewodów, które wykonało plan w 128%.

Dobre wyniki uzyskało we wrześniu Zjednoczenie Przemysłu Lamp Elektrycznych, produkując ogółem 2.062,8 tys. sztuk żarówek oświetleniowych, podwijając tym ilość produkcji w porównaniu z wrześniem 1947 r. Przemysł żarówkowy dotrzymał swoich zobowiązań moralnych wobec społeczeństwa i ostry głód żarówek nie wystąpił tej zimy.

Współpraca portów z kolejami i zaplecze m

WARSZAWA. (PAP) Zarządzeniem Ministra Żeglugi została utworzona Komisja Organizacji Współpracy Portów Morskich z kolejami i zapleczem lądowym. Do zadań Komisji należy czuwanie nad przebiegiem transportów eksportowych, importowych i tranzytowych, kierowanych przez polskie porty morskie i punkty graniczne lądowe, jak również nadzór nad sprawnością prac przeładunkowych w portach.



● SZESĆ RAZY odkładany był proces b. marszałka faszystowskich Włoch Grazianiego, a gdy wreszcie się zaczął, dał młodym neofaszystom „asumpt” do burzliwych manifestacji. Były to manifestacje radości, gdyż ogłoszono, że w procesie wystąpi 120 świadków obrony, a jedynie 8 świadków oskarżenia. Policja radowała się wspólnie z manifestantami, chroniąc ich przed ludnością...

● STATYSTYCY AMERYKANSCY stwierdzili, że obok mleka i piwa najbardziej ulubionym napojem w Ameryce jest kawa. Ilość kawy wypijanej rocznie w USA wystarczałaby, by w ciągu 67 minut utrzymał w stanie „czynnym” wodospad Niagara.

● WŁADZE POCZTOWE NOWYCH DELF zarzuciły swój plan założenia na ulicach miasta kabin telefonicznych, gdyż już pierwsza, ustawiona na próbę kabina została po 24 godzinach skradziona.

● B. LEKARZ NACZELNY obozu koncentracyjnego w Buchenwald, Robert Neumann, który „dla naukowych eksperymentów” pomordował tysiące więźniów, został skazany przez trybunał denacyfikacyjny w Zachodnich Niemczech na 500 marek grzywny i będzie obecnie wy-

kładal na wydziale lekarskim uniwersytetu w Moguncji. Jest to tzw. opieka nad uczonymi...

● „JAK UCZYNIĆ MIESZKANIE PRZYTULNYM, jeśli się... go nie ma?” — pod takim tytułem londyński „Daily Worker” opowiada o następującym fakcie:

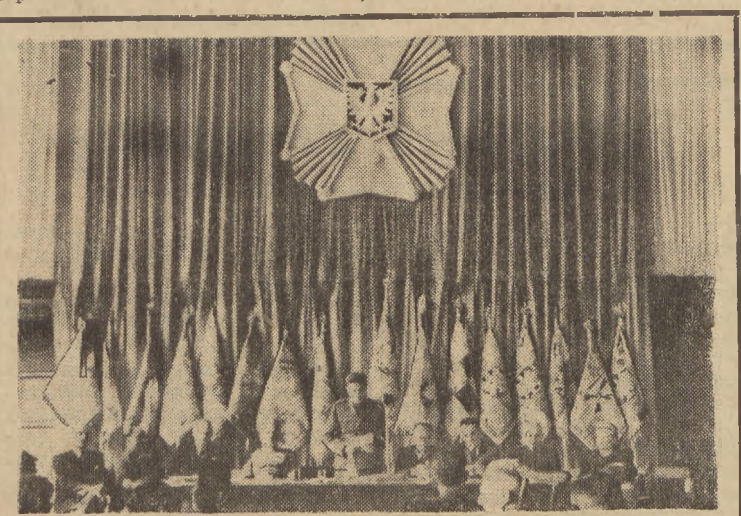
„Mister Ernest Turner, mer jednego z miast południowej Anglii, poradził bezdomnym rodzinom, gnieżdżącym się w okropnych warunkach w miejskich domach noclegowych, by starannie sprzątały w pokojach i uczyły się bardziej przytulnymi.

— Na pustych skrzyniach używanych jako meble — powiedział mer — należy ścielić obrusy na podłogach trzeba położyć dywany, na ścianach powiesić lustro...”

Tytuł, w jakim gazeta zaopatrzyła tę wiadomość, stanowi wystarczający komentarz do oświadczenia pomyslowego mera.

● PASTE DO OBUWIA jako „tuszczyk kuchenny” przyszli Amerykanie Niemcom w jednym z ostatnich transportów. Wielu nabywców zaopatrzyło się już w ten artykuł, po czym dopiero dowiedzieli się z obwieszczeń, że nie nadaje się on do spożycia.

Podobno na puszkach przez pomyłkę znalazły się naklejki z napisem „tuszczyk kuchenny”.



Dnia 11 października br. w auli Politechniki Wrocławskiej został otwarty pierwszy powojenny Krajowy Zjazd Inwalidów Wojennych z udziałem około 800 delegatów z całego kraju. — Na zdjęciu: prezydium zjazdu. Przemawia przewodniczący Związku Inwalidów — Kielczyński. Foto SAP

Bezpodstawność anglosaskich argumentów

odstąpił wiceminister Wyszyński w dyskusji na temat rozbrojenia

Paryż (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej, na które omawiano propozycje w sprawie rozbrojenia, zabrał głos przedstawiciel Libanu — Riad Bei Sol. Przedstawił on projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia, przewidyjący powołanie do życia międzynarodowego organu, któryby kontrolował akcję stopniowego rozbrojenia. Organ ten podlegałby Radzie Bezpieczeństwa, lecz nie obowiązywałaby zasada jedności wielkich mocarstw.

Następnie zabrał głos delegat Australii Hodgson, który przedstawił nowy projekt w sprawie rozbrojenia. — Zapropował on utworzenie specjalnej podkomisji, składającej się z 11-tu członków, dla zbadania poglądów członków ONZ na sprawę rozbrojenia oraz zdecydowania, jakie praktyczne kroki należy podjąć, aby doprowadzić do rozbrojenia.

Delegat Nowej Zelandii — Thorn, poparł rezolucję brytyjską. Podobne stanowisko zajęli: delegat Chile — Fernandez, przedstawił Szwecji — Undem oraz delegat Belgii — Rollin.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Warren Austin, wygłosił następnie dłuższe przemówienie, w którym polemizował z wywodami delegatów, popierających rezolucję radziecką. Mówca powtórzył argumenty Bevina i Spaaka, jakoby współpraca między krajami o ustroju socjalistycznym a krajami kapitalistycznym była niemożliwa. Usiłował on przerzucić na delegację radziecką odpowiedzialność za brak porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej.

Mówca zaatakował następnie kraje demokracji ludowej oraz partie komunistyczne Europy zachodniej, starając się w końcu przekonać członków komisji politycznej, jakoby sprawa rozbrojenia nie była obecnie aktualna.

Argumentacja Austina oparta była na znanej formule, która zbankrutowała na terenie Ligi Narodów, a która brzmiała: „Najpierw bezpieczeństwo — następnie redukcja zbrojeń”.

Po przemówieniu Warrena Austina zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, którego wystąpienie uważane jest za najważniejsze wydarzenie w dotychczasowym przebiegu sesji ONZ. Przemówienie to, resumując debata nad radzieckim wnioskiem w sprawie rozbrojenia, wygłoszone zostało w wypełnionej do ostatniego miejsca sali obrad.

Gdy Wyszyński, polemizując z przeciwnikami wniosku radzieckiego odsłaniał w sposób dobitny absurdalność, bezpodstawność i śmieszność argumentacji bloku anglosaskiego, audytorium żywo reagowało, nie ukrywając swej aprobaty.

Przemówienie Wyszyńskiego trwało trzy godziny i wypełniło popołudniowe posiedzenie komisji politycznej. Po przemówieniu licznie zebrana publiczność i dziennikarze komentowali w kulisach wystąpienie szefa delegacji radzieckiej, jako doniosłe wydarzenie, które nie może pozostać bez wpływu na dalszy tok prac Generalnego Zgromadzenia.

Salvadoru i paru innych państw.

Wyszyński przypomniał oświadczenie delegacji brytyjskiej, że nie zamierza ona żadnego ostatecznego stanowiska w sprawie redukcji zbrojeń, dopóki nie zostanie ogłoszone sprawozdanie podkomisji atomowej.

Stanowisko takie — stwierdził — świadczy o chęci niedopuszczenia do żadnej decyzji w tej kwestii.

Polemizując z wywodami poprzednich mówców, którzy usiłowali dowiedzieć, jakoby Związek Radziecki był przeciwny współpracy z mocarstwami zachodnimi, Wyszyński oświadczył, że komisja polityczna ONZ nie została stworzona dla prowadzenia teoretycznych dyskusji na temat marksizmu-leninizmu. Skoro jednak poruszono tu te zagadnienia, to musi odpowiedzieć.

Mac Neil zacytował tu cytat z pisma Lenina, stwierdzający, że w obliczu trudności należy czasem krocić drogami okólnymi, a nie chodzić prosto.

Uważam — powiedział Wyszyński — że Mac Neil rozumie dobrze, iż wspinając się w górę, należy czasem chodzić z tyłu. Ktoby jednak szedł prosto, spiesząc się zbyt, ryzykowałby skręceniem karku. Nie należy walić głową w mur, negując fakty. Niekiedy trzeba się nawet cofnąć. Taka była taktyka Kutuzowa, który pobił Napoleona. Taka była taktyka Stalina, który pobił Hitlera. Zresztą również przeciwnicy ZSRR wykonują manewr taktyczny, podchodząc z tyłu do pozycji radzieckiej. Nie śmię omówić odrzucenie propozycji radzieckiej, obowiązując się opinii publicznej.

W dalszym ciągu mówca zatrzymał się na argumentach tych delegatów, którzy zarzucali Związkowi Radzieckiemu brak woli współpracy.

Dwa obozy

Nasza debata — zaczął mówca — nad drugim punktem porządku dziennego, dotyczącym propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/2 w ciągu roku oraz w sprawie zakazu broni atomowej — zbliża się ku końcowi. W toku debaty zarysowały się dwa obozy. Pierwszy oboz broni konsekwentnie idei pokoju i bezpieczeństwa narodów, nie szczędząc wysiłków, aby zrobić pierwszy krok w kierunku zmniejszenia zbrojeń i wzmocnienia pokoju. Drugi oboz wykazuje tendencję do sabotowania środków, zmierzających do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Jest rzeczą dla każdego oczywista, że drugi oboz zajmuje pozycję, sprzeczną z zasadami, z duchem, z zadaniami i celami ONZ.

Wyszyński podkreślił, że przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji prowadzili kampanię przeciwko propozycjom radzieckim. Kampanii tej nadawała ton delegacja brytyjska. Tuż obok nich znaleźli się delegaci Kanady, Grecji, Chile,

Wola współpracy

Można żyć w różnych systemach gospodarczych i społecznych — powiedział Wyszyński — ale jeżeli rozumie się i jeżeli szanuje się wzajemne interesy, to wbrew różnicom

Nadchodzą transporty ryżu

Warszawa (PAP) Centrala Spółdzielni Spożywców „Spółem” sprzedawa z Portugalii i Bułgarii dwa większe transporty ryżu.

Już za kilka dni przybędzie na statku „Mormack” 90 ton ryżu portugalskiego, następnie zaś „Spółem” otrzyma 350 ton ryżu bułgarskiego. Ten ostatni wyprodukowany na plantacjach bułgarskich, będzie nieco ciemniejszy, ale pod względem smaku identyczny z ryżem białym.

ustrojów, ideologii i poglądów można ze sobą współpracować.

Paryż (obs. wł.) W dalszym ciągu przemówienia wicemin. Wyszyński uzasadniał projekt Związku Radzieckiego zredukowania o jedną trzecią stanu zbrojeń i liczebnosci wojsk wielkich mocarstw. Odpierając ataki przeciwników jakoby Związek Radziecki zgłaszając swoją propozycję, zachowywał kompletnie milczenie co do stanu własnych zbrojeń, min. Wyszyński polecił szereg cyfr ilustrujących pozycję budżetu, przeznaczanego w ZSRR na uzbrojenie i wydatki wojenne, dodając, iż z chwilą gdy zgromadzenie plenarne ONZ weźmie decyzję zakazu użycia energii atomowej dla celów militarnych, Związek Radziecki narówni z innymi państwami, udzieli wszelkich informacji o swej armii i jej uzbrojeniu — nawet atomowych.

O powszechną redukcję zbrojeń

Następnie delegat radziecki odeparł zarzuty, jakoby rząd ZSRR pokrywał tajemnicą rozmiary i zakres demobilizacji swoich wojsk. Wyszyński wskazał na liczne dekryty w tej mierze, publikowane w prasie radzieckiej. Zmniejszenie stanu zbrojeń o jedną trzecią — powiedział delegat radziecki — i wydanie zakazu broni atomowej stworzyłyby odpowiednią podstawę do uchwalenia i utworzenia skutecznego systemu międzynarodowej kontroli energii atomowej, w którym Związek Radziecki jak najeńszczyj weźmie udział.

Jeszcze jeden trick

„Ostatnia szansa“ Trumana

Rewolucyjny program reform dla pozyskania wyborców

Akron (Okio) (API) W przeddzień wyborów prezydent Truman ogłosił wręcz rewolucyjny program wznawienia „nowego ładu”, obliczony na pozyskanie poparcia wśród szerokich mas pracujących. Cała polityka partii demokratycznej, od chwili gdy u steru jej stanął Truman, zmierza do zlikwidowania ruchu robotniczego i do odmówienia praw światu pracy. Obecnie w związku z akcją przedwyborczą, Truman zapowiada:

1. zwiększenie minimum płac za godzinę pracy z 40 do 75 centów,
2. rozszerzenie ubezpieczeń społecznych na szerokie warstwy ludności dotychczas nie ubezpieczonej,
3. zwiększenie ubezpieczeń społecznych o 50%,
4. zwiększenie pomocy lekarskiej,
5. zwiększenie pomocy federalnej dla szkolnictwa Stanów,
6. pomoc państwowa dla budowy domów o niskich czynszach i zlikwidowanie ruder,



Wstęga radzieckich szyn może opasać dwa razy kulę ziemską

PIERWSZE W ŚWIECIE MIEJSCE zajmuje ZSRR, jeśli chodzi o zasiewy buraka cukrowego. Przed rewolucją uprawiano go tylko na Ukrainie i częściowo w obwodzie kurskim. W czasie pięciolatek, a szczególnie w okresie drugiej wojny światowej, uprawa buraka cukrowego posuwała się daleko na wschód i na północ — na Powołże, pod Moskwę, na Ural do Azji Środkowej, na zachodnią Syberię, Kirgizję, Kazachstan — aż do Dalekiego Wschodu.

DWA RAZY OPASAĆ KULĘ ZIEMSKĄ może wstęga radzieckich szyn kolejowych. ZSRR zajmuje bowiem pod względem ogólnej długości linii kolejowych drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych.

Jeśli chodzi o gęstość sieci kolejowych, ZSRR pozostaje jeszcze na razie w tyle za innymi krajami; w neutralnych obwodach się jest dostatecznie gęsta, lecz im

dalej na wschód, tym na ogół staje się rzadsza. Poczyniono ogromne postępy: w porównaniu z 1913 r. długość linii kolejowych wzrosła półtorakrotnie. Połączono Syberię z Azją Środkową wielką magistralą (Turksib), Moskwę — z Donbasem, Chabarowsk — z Komsomskiem, Akmołińsk — z Kartalaimi itp.

PONAD 5-KROTNIE wzrosła ilość ładunku, przypadającego na kilometr szyn, mimo że długość linii wzrosła 1 1/2-krotnie. Świadczy to o znacznym podwyższeniu jakości sprzętu kolejowego i szyn, zwiększonej mechanizacji i bardziej racjonalnym wykorzystaniu kolei. Wprowadzono automatyczne hamowanie, w wielu miejscach istnieje automatyczne blokowanie i elektryczna trakcja. Pod względem ilości ton ładunku, przypadających na kilometr szyn, Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie.

larności wśród amerykańskich wyborców i zapewnienie potrzebnej ilości głosów przy wyborach. Amerykanie zdają sobie jednak coraz lepiej sprawę ze znaczenia problemów polityki zagranicznej i wiedzą, że od początku na forum międzynarodowym zależą ich losy w równej mierze jak od stosunków wewnętrznych. Tym z kolei należy tłumaczyć sobie niezrealizowany zamiar wysłania do Moskwy senatora Vinsona.

Wątpliwa jest jednak rzecz, czy amerykańscy wyborcy ulegną tym swoim „perswazjom” Trumana starającego się za wszelką cenę pozostać w Białym Domu i uwierzyć w tę pozorną przemianę.

Trzęsienie ziemi na Krecie

Rzym (PAP) Radio ateńskie doniosło, że miejscowość Canea na Krecie nawiedzono w nocy z poniedziałku na wtorek silne trzęsienie ziemi.

Dodochzasowe doniesienia nie podają, czy trzęsienie to wyrządziło jakieś większe szkody i pociągnęło ofiary w ludziach.

Bułgarska delegacja w Krakowie

Kraków (PAP) Na zaproszenie premiera Cyrankiewicza przyjechała do Krakowa dwoma samolotami wycieczka bułgarskich przedstawicieli rządu, świata pracy i intelektualistów.

W skład delegacji wchodzi m. in.: minister sprawiedliwości — Najdenow, minister kultury — Czerwenkow, wicemin. spraw zagranicznych — Ganowski, wiceminister elektryfikacji — Kirjakow, wiceminister pracy — Abdzjew i wiceminister handlu — Koczmidow.

Trzy zwycięstwa zawodników ZSRR

Warszawa. W dniu wczorajszym na kordie centralnym WKS „Legia” w Warszawie wystąpił sportowiec radziecki, który przyjechał na tournée do Polski. Zawodnicy radzieccy rozegrali 3 spotkania: w siatkówce męskiej i w koszykówce męskiej, oraz w koszykówce żeńskiej. Przeciwnikami ich były zespoły węgierskie i czechosłowackie.

W siatkówce męskiej mistrz ZSRR „Dynamo” z Moskwy pokonał zdecydowanie węgierski „Csepel” w stosunku 3:0 (15:0, 15:6, 15:1).

W piłce koszykowej żeńskiej wiceminister ZSRR MAI (Moskiewski Instytut Fizyczny) pokonał zdecydowanie Akademię WF (Budapeszt) w stosunku 42:21 (21:7).

W trzecim spotkaniu w koszykówce męskiej reprezentacja Z. S. R. R. pokonała Spartę (Praga) w stosunku 42:24 (18:14).

Zawodnicy radzieccy zdemontowali wobec licznie zebranej publiczności grę na wysokim poziomie, wygrywając wszystkie spotkania w zdecydowanym stosunku.

Przyjęcie w ambasadzie RP Delegacji ONZ na koncercie muzyki polskiej

PARYŻ (PAP) Minister spraw zagranicznych R. P., Zygmunt Modzelewski z małżonką przyjeżdża w godzinach wieczornych 11 bm. w salo- nach Ambasady R. P. w Paryżu licznych przedstawicieli delegacji na sesję ONZ oraz kół politycznych i dyplomatycznych Paryża, z okazji koncertu muzyki polskiej w wykonaniu słynnej śpiewaczki Ewy Bendorowskiej-Turkiewicz i znakomitego otwórcy Chopina prof. Raoula Koczalskiego.

Wśród licznie reprezentowanych delegacji na sesję ONZ zwracają uwagę obecność wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego i wicepremiera Ukrainy

sklej Socjalistycznej Republiki Rad Manuilskiego, ministra spraw zagranicznych Białorusi Kisielowa, delegata brytyjskiego min. sir Hartleya Shawcrossa, delegatów Francji ambasadora Parodi i p. Grumbacha, ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementisa, ministra spraw zagranicznych Turcji Sadaka.

Korpus dyplomatyczny reprezentowany był m. in. przez ambasadorów ZSRR, W. Brytanii, Chin, Jugosławii, Szwajcarii, Egiptu, Turcji, Szwecji, Holandii, Norwegii, Finlandii, Afganistanu, Syjamu i Danii, posłów Rumunii, Bułgarii, Albanii, Islandii i Monako, chargé d'affaires Indii oraz licznych przedstawicieli państw południowo-amerykańskich. Francuskie koła polityczne reprezentowali: minister Coude du Foreste, sekretarz generalny francuskiego MSZ Chauvel, ambasador Couve de Murville, szef protokołu dyplomatycznego ambasador Dumaine i dyrektor departamentu europejskiego Paris.

Po koncercie, który spotkał się z długotrwałym aplauzem, odbył się raut w salo- nach ambasady.

Marshall wrócił do Paryża

Paryż (PAP) We wtorek rano powrócił do Paryża po krótkim pobycie w Waszyngtonie sekretarz stanu USA Marshall.

Marshall — jak wiadomo — wyjechał przed kilku dniami na spotkanie do stolicy USA, aby zlikwidować „fron- de” prezydenta Trumana, który na własną rękę zamierzał wysłać specjalnego pełnomocnika do Moskwy, celem nawiązania bezpośrednich rozmów z rządem ZSRR.

Wrót z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych wyładował na lotnisku Orly ambasador USA w Moskwie Bedell Smith i tzw. administrator planu Marshalla — Paul Hoffman.

Usunięcie dwóch generałów

Paryż (PAP) Dwaj generałowie greckich wojsk faszystowskich Tsakalotos i Kitrilakis zostali na żądanie Amerykanów usunięci ze swoich stanowisk. Podkreśla się, że obaj ci generałowie do czasu bitwy pod Grammos byli forytowani przez amerykańskiego generała Van Fleeta.

Sytuacja we Francji Strajki trwają Rokowania z rządem bez rezultatu

Paryż (obs. wł.) Sytuacja strajkowa we Francji nie uległa w poniedziałek żadnemu polepszeniu. Rokowania pomiędzy rządem a delegacjami związków zawodowych trwały nadal i dotychczas nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Dotyczy to szczególnie rozmowy z przedstawicielami związku zawodowego kolejarzy z ministrem transportu Pineau. Strajk kolejarzy zainicjuje coraz szersze kręgi, ale jeszcze nie stał się generalnym, gdyż ostateczne wyniki przeprowadzonego referendum nie są jeszcze znane.

We Francji wschodniej ruch kolejowy całkiem ścią zamarał i żaden pociąg nie kursował w po-

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach”:

„Przysłany numer przecho- dzi z rąk do rąk, a obokkr- ajowcom tłumacząc wyjątki, z dumą tłumaczy: Patrzcie! Takie pismo wydaje się teraz w Warszawie! W mieście, które było zrównane z ziemią! Dowiedziawszy się o wyso- kości nakładu takiego pisma — jestem dumny, bardzo dumny...”

Miesięcznik „PROBLEMY”
Cena 100 zł.
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.
(wł. 106)

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach”:

„Przysłany numer przecho- dzi z rąk do rąk, a obokkr- ajowcom tłumacząc wyjątki, z dumą tłumaczy: Patrzcie! Takie pismo wydaje się teraz w Warszawie! W mieście, które było zrównane z ziemią! Dowiedziawszy się o wyso- kości nakładu takiego pisma — jestem dumny, bardzo dumny...”

Miesięcznik „PROBLEMY”
Cena 100 zł.
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.
(wł. 106)

Opinia Polaka z Ameryki Południowej o „Problemach”:

„Przysłany numer przecho- dzi z rąk do rąk, a obokkr- ajowcom tłumacząc wyjątki, z dumą tłumaczy: Patrzcie! Takie pismo wydaje się teraz w Warszawie! W mieście, które było zrównane z ziemią! Dowiedziawszy się o wyso- kości nakładu takiego pisma — jestem dumny, bardzo dumny...”

Miesięcznik „PROBLEMY”
Cena 100 zł.
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.
(wł. 106)

niedziałek na linii Nancy — Stras- bourg, Nancy — Metz i Nancy — Paryż.

W południowo-wschodniej Francji w rejonie Grenoble, Valence i Avignon strajk trwa nadal.

Górnicy francuscy strajkują nadal, a w przemysle metalur- gicznym w Lotaryngii strajkujący robotnicy oczekują wyniku rozmów ich przedstawicieli z rządem.

Strajk taksówek, pracowników portowych, marynarki handlowej, bankowców, częściowo przemysłu tekstylnego również trwa dalej. Strajkiem grożą pracownicy instytucji użyteczności publicznej w Paryżu.

Zdecydowana postawa przeciwko frazesom

Jeszcze w 1927 r. wystąpił Związek Radziecki w Lidze Narodów z propozycją powszechnego rozbrojenia, a gdy nie spotkała się ona z należnym poparciem, zaproponował redukcję zbrojeń. Wnioski radzieckie kilkakrotnie później ponawiane, nie wzbudziły jednak należnego zainteresowania wśród pozostałych państw — członków Ligi.

Sytuacja nie uległa i dzisiaj istotnej zmianie. Konkretne propozycje Związku Radzieckiego wyrażające się w żądaniu redukcji sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw o 1/2 w ciągu jednego roku i wyłączenia spod prawa broni atomowej, nie wzbudziły entuzjazmu wśród delegatów anglosaskich. Zle ukrywając niezadowolenie zdrazcy, że nie na re- ke jest tym krajom, a właściwie pewnym grupom finansowo-przemysłowym w tych państwach, program rozbrojenia. Godzi on przecież zupełnie wyraźnie w potężne źródło dochodów, jakimi są dla nich fabryki broni i amunicji, oraz krzyżuje plany podporządkowania Ameryce Europy zachodniej i utworzenia w niej baz strategicznych.

Anglosasi mówią wiele o potrzebie „stworzenia atmosfery zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego”, o konieczności „atmosfery pokoju i harmonii”, ale są to tylko słowa, które nie mają żadnego pokrycia w ich polityce na co dzień. Cały ciężar odpowiedzialności za „zimną wojnę” usiłują oni przerzucić na Związek Radziecki, a liczne dowody dob- rej woli ze strony ZSRR są dla nich przysłowiową kocią w gardle. W tych warunkach utrzymanie stanu napięcia w stosunkach między- narodowych jest ich specjalną troską, gdyż jak wiadomo w mętnej wodzie łatwiej się najłatwiej ryba. Bez tej „mętnej wody” nie dano by się realizować polityki imperialistycznej wielkiego kapitału, nie byłoby kreolowych zysków.

Społeczeństwo jednakże nie chce wojny. Narody europejskie, które przeżyły ją dosłownie „na własnej skórze” pragną pokoju. Nie inne nastroje przenikają również społeczeństwo amerykańskie, które z niedowierzaniem obserwuje akcje Marshalla i jego popleczników. Z nastrojów tych zdaje sobie dobrze sprawę Truman i nie czym innym jak chęcią pokazania narodowi amerykańskiemu że „robi się przeciw coś dla sprawy pokoju” i zjednania sobie szeregi wyborców podyktowany był jego zamiar wysłania do Moskwy specjalnego wysłannika sen. Vinsona. Truman tak dalece miął przy tym na myśl swoją ponowną kandydaturę na prezydenta USA, że na ten krok chciał się zdobyć bez porozumienia z mocarstwami zachodnimi a nawet z Marshalllem.

Wicemin. Wyszyński mówiąc w swym ostatnim przemówieniu w komisji politycznej ONZ o „przewadzie i przewilejach USA” oświadczył n. in.:

„Jest to przewaga możliwości masowej zagłady ludzi. Przeciwno „a- m” przywilejom protestuje sumienie człowieka, przeciwko takiej przewadze występuje każdy uczciwy człowiek. Z takimi przywilejami nie może się pogodzić sumienie narodowe”.

Takie jest stanowisko Związku Radzieckiego, wszystkich społeczeństw szczerze pragnących pokoju, i wszystkich uczciwych ludzi. Siły przeciwstawiające się masowemu mordowi są potężne i potrafią się oprzeć zbrodniczym zakusom.

O ten mur pokoju zrobić się muszą wszelkie knowania i intrugi, mające na celu wepchnięcie świata w nową, daleko straszliwszą od dotych- czasowych zawieruch, której nieuchronnym następstwem byłoby zru- ba całej ludzkości.

(a-es).

Trzecia wyższa uczelnia na Śląsku Akademia Lekarska rozpoczyna pracę

(Reportaż własny »Dziennika Zachodniego«)

Rokitnica, w październiku Trzecia wyższa uczelnia na Śląsku, Akademia Lekarska w Rokitnicy już w najbliższych dniach rozpoczyna wykłady. Inicjatywa woj. gen. Zawadzkiego, poparcie rządu i ofiarna praca zespołu administracyjnego umożliwiły uruchomienie Akademii Lekarskiej w ciągu niespełna 5 miesięcy. Odbyły się już egzaminy wstępne, w wyniku których zakwalifikowano na studium wstępne i rok studiów 260 kandydatów.

Jak już podaliśmy, rektorem Akademii został prof. dr Bruno Nowakowski, dziekanem — prof. dr Tadeusz Pawlikowski, prodziekanem — prof. dr Mieczysław Jankowski. Na stanowisko dyrektora administracyjnego powołano dr. Mariana Geislera.

Studium wstępne już pracuje

Z dniem 1 października rozpoczęły się wykłady na studium wstępnym, mieszczącym się tymczasem w Technicum Śl. Słuchacze Studium w liczbie 60 rekrutują się w przeważającej części z mieszkańców Zagłębia i Ziemi Zachodnich. Wielu z nich to byli żołnierze lub partyzanci. Skład społeczny studentów przedstawia się następująco: 44 proc. słuchaczy pochodzi z rodzin robotniczych, 25 proc. — z chłopskich, 18 proc. — z inteligencji pracującej. Wiek

studenci studium wstępnego: od 22 — 32 lat. 40 słuchaczy zamieszkało już w oddanym do użytku Domu Akademickim w Rokitnicy. Ze względu na to, że większość przyjętych kandydatów porzuciła dla nauki pracę zarobkową, wydaje się koniecznym, by instytucje śląskie ufundowały stypendia. Zapewnienie odpowiednich warunków materialnych może być niejednokrotnie gwarantem dobrych postępów w nauce.

Pierwszy rok studiów

64 proc. kandydatów, przyjętych na I rok studiów wydziału medycznego to dzieci robotników, 12 proc. — chłopów, 22 proc. pochodzi z rodzin inteligencji pracującej. Na 120 słuchaczy z wydziału medycznego jest 27 proc. kobiet i 73 proc. mężczyzn. Przedstawia się skład osobowy studentów stomatologii, wśród których jest 77 proc. kobiet i 23 proc. mężczyzn.

Poszczególne katedry I roku studiów objęły: anatomia — prof. dr Kohman, historia — prof. dr Pawlikowski, fizyka — prof. dr Puchalik, chemia — prof. dr Prebendowski, stomatologia — prof. dr Jankowski.

Rozpoczęcie wykładów I roku studiów nastąpi 20 października.

go, dotyczącego rozplanowania pomieszczeń dla zakładów teoretycznych i klinik Akademii Lekarskiej na terenie Bytomia. Zgodnie z tym podjęte zostaną następujące prace: zbudowanie domu dla profesorów, drugiego domu akademickiego, uruchomienie kliniki wewnętrznej, ginekologicznej, stomatologicznej i chirurgicznej oraz zakładów anatomii patologicznej, farmakologii i zakładów higieny pracy. Obiekty te mieścić się będą w Bytomiu przy ul. Batorego i ul. Roosevelta.

Ministerstwo Zdrowia przyznało już Akademii na rok 1949 budżet budowlany, który będzie pokryty z kredytów ZUS-u w wysokości 150 mil. zł nadto budżet inwestycyjno zaopatrzeniowy — 75 mil. zł i budżet konsumpcyjny w wys. 172 mil. zł. Część mieszkaniowa personelu naukowego zostanie przydzielona w najbliższym czasie dzięki inicjatywie bytomskiego Zarządu Miejskiego, który

oddal do dyspozycji Akademii kompleks budynków przenoszonej do Opola Dyrekcji Lasów.

Oglądamy pachnące jeszcze farbą budynki Akademii Lekarskiej. Wszędzie panuje gorączkowa praca. Robotnicy wnoszą do jasnych sal nowe meble, skomplikowane tablice rozdzielcze. Z wielkich tarasów rozciąga się malowniczy widok na otaczające wokół Akademię lasy.

W Domu Akademickim mieszkają już słuchacze studium wstępnego. Niewielkie pokoje są doskonale wyposażone. Woda ciepła i zimna, nowoczesne umeblowanie, światło elektryczne. W trosce o potrzeby kulturalne studentów wyasygnował woj. gen. Zawadzki 3 mil. zł na zakup odbiorników radiowych dla uczącej się młodzieży.

Akademia Lekarska w Rokitnicy jest dowodem głębokiej troski państwa o uzupełnienie potrzebnych w okresie wojny kadr lekarzy.

Janusz Weychart

Listy do »Dziennika« Ponad 32.000 zł. na protezy!

Zamykamy listę ofiarodawców

Dokładnie przed miesiącem, dnia 14 września br. ogłosiliśmy na tym miejscu list p. Marii Dudek ze wsi Kobyła w powiecie rybnickim. P. Dudek pisała m. innymi:

Kampania wojenna pozbawiła mnie wskutek wybuchu artyleryjskiego obu nóg poniżej kolana. Zostałam kaleką. Pozbawiona możliwości chodzenia, przykuta wiecznie do łóżka, patrzę na nędzę moich czworga małych dzieci, którym nie mogę nie długo stanąć się matką piątego dziecka. Trwoga wyciska mi łzy z oczu na myśl zbliżającego się rozwiązania.

W dalszej części listu nieszczerliwa kobieta zapowiedziała o otwarcie listy ofiarodawców na zakup protezy, licząc na miłosierdzie naszych Czytelników. Szczegółowo opisała sytuację materialną usprawniła ją rozpoczęcie takiej akcji, która jak wiadomo, nie pozostała bez echa.

W dniu wczorajszym Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego (Zarząd Główny w Sosnowcu) wpłacił na nasze konto 10.000 zł., przeznaczając je na wyżej wspomniany cel. W tym samym dniu wpłacił ponadto w redakcji Alfred Świdziński z Szopieniec 1.000 — Z. L. z Katowic — 500. Ogólna suma wynosi więc 21.500 zł.

Na tym zamykamy listę ofiarodawców, składając im w imieniu Marii Dudek najserdeczniejsze podziękowanie. Zebrane przez nas pieniądze, zostaną wręczone przez przedstawicieli redakcji koło gminnemu Polskiego Czerwonego Krzyża w Kobyli, które zajmie się zakupem protezy.

P. S. W ostatniej chwili wpłynęło w redakcji: p. Królowska z Bytomia zł. 300, oraz p. Turawicz z Jeleniej Góry zł. 100, co zamyka całą akcję zbiórkową kwotą zł. 32.195.

Wielkie odkrycia T. Łysenki Nauka radziecka w służbie rolnictwa

Imię Trofima Łysenki głośne jest obecnie nie tylko w Związku Radzieckim, ale i na całym świecie. Idąc śladami swego wielkiego nauczyciela Miczurina, dokonał on prawdziwej rewolucji w nauce biologii, dowodząc możliwości kształtowania żywych organizmów według woli człowieka i obalając dawne teorie o niemożliwości dziedziczenia cech nabytych w obrębie życia organizmu.

Sława Łysenki datuje się od dość dawna, od chwili gdy wystąpił z teorią „okresowości w rozwoju roślin”.

Teoria okresowości Łysenki dowiodł, że w każdym okresie swego rozwoju roślina wymaga innych specyficznych warunków życia. Ożmia pszenica i żyto w pierwszym stadium rozwoju wymaga np. niskich temperatur (+1, +2°), natomiast nie stawia żadnych wymagań co do światła.

Poważni uczeni angielscy przyznają, że teoria ta jest pierwszym w nauce biologii odkryciem, pozwalającym na celowe i świadome kierowanie roślinami w dużej skali produkcyjnej. Już ta teoria zapewniłaby Łysence sławę i

uznanie wśród selekcyonerów i fizjologów całego świata.

Zaspokojony głód kartofli na południu

Teoria okresowości w rozwoju roślin umożliwiła rozwiązanie szeregu ważnych, aktualnych problemów produkcji rolnej i agrobiologii. Już w roku 1932 na jej podstawie rozwinął Łysenko na wielką skalę prace nad jarowizacją ziemniaków i walkę o miejsce dla nich na południu kraju. Wiadomo było zawsze, że kartofle dają dużo gorszy urodzaj na południu niż na północy. Uчени całego świata od wielu lat biedzili się bezowocnie nad tym zagadnieniem. W grę wchodziły najszywniejsze interesy rolnictwa Francji, Włoch, Hiszpanii i innych krajów południowych.

Biolog Łysenko, syn chłopca ukraińskiego, rozwiązał ten ważny problem, dochodząc drogą wielu pracowitych doświadczeń do wniosku, że na południu kartofle — na sadzeniaki — należy brać z letniego, a nie z wiosennego sadzenia. Okres tworzenia się bulw ziemniaczanych w warunkach sadzenia letniego przypada na jesień, gdy kończą się nadmierne letnie upały. Dzięki letnim sadzeniom ziemniaków na całym południu Związku Radzieckiego: w Ukrainie, Północnym Kaukazie, w Azerbejdżanie, w republikach Azji Środkowej — uzyskano duży urodzaj dobrych, zdrowych ziemniaków o wielkich bulwach. Letnie sadzenie kartofli na południu

nie tylko zapobiegło ich zwyrodnieniu, ale przyczyniło się znakomicie do poprawy ich jakości i podniesienia urodzaju.

Wielką siłą Łysenki — uczonego jest jego oparcie się o praktykę rolną we wszystkich badaniach naukowych. Zgodność i jedność nauki i praktyki jest dla niego sprawdzianem wartości tej nauki. W badaniach swych wyszedł Łysenko daleko poza obręb normalnego terenu pracy człowieka. Z laboratoriów i pól doświadczeń wyszedł na szerokie pola kolchozów i sowchozów, aby tam uzyskać najbardziej przekonujące potwierdzenia dla swych teorii.

Jarowizacja zbóż

Na podstawie teorii „okresowości” w rozwoju roślin, stworzył Łysenko swą słynną metodę jarowizacji pszenicy, dzięki której można zmieniać pszenicę ozimą na jara, dającą większe urodzaje. W r. 1940 obszar zasiany w ZSRR jarowizowaną pszenicą Łysenki wyniósł 13 miliardów hektarów. Jarowizowanie zbóż dało w kolchozach dodatkowo około 2 centnarów ziarna z hektara.

Idąc drogą badań i doświadczeń wielkiego reformatora przyrody, Miczurina, jego uczeń prof. Łysenko dąży do wykrycia przyczyn wszystkich konkretnych zjawisk w przyrodzie i do kierowania tymi zjawiskami w zależności od potrzeb człowieka.

Jądrzem nauki Miczurina i Łysenki jest nauka o dziedziczności i jej zmienności. Zasadniczym za-

daniem rolnictwa i podstawą jego naukowego rozwoju jest poznanie wymagań stawianych przez same rośliny w stosunku do warunków życia. Zaspokojenie tych wymagań prowadzi zawsze do podniesienia urodzaju.

Przez stwarzanie sprzyjających warunków w hodowli roślin, podnosiło się ich cechy dodatnie i stwarzało się podstawy do tego, aby te cechy dodatnie rozwijały się jeszcze bardziej w pokoleniach następnych.

Trudno wliczyć wszystkie wielkie osiągnięcia, notowane w rolnictwie radzieckim dzięki niestrudzonej pracy Łysenki. Wszystkie jego doświadczenia, przeprowadzone na wielką skalę na polach sowchozów i kolchozów znajdowały niezłoczne potwierdzenie w praktyce rolniej. Przesunięcie daleko na północ linii zbóż, śmiałe eksperymenty siewu pszenicy na ścierniskach syberyjskich, oszczędnościowe sadzenie ziemniaków, jarowizacja zbóż i ziemniaków, ulepszone metody hodowli roślin kaulokowych (sadzonkowanie kokszagzu) i wiele innych cennych nowatorstw Łysenki doprowadziły rolnictwo radzieckie do wysokiego stopnia rozwoju.

Związek Radziecki nie boi się nadmiaru produktów. Obec tam są obawy przed kryzysami ekonomicznymi, wynikającymi z „kłęski urodzaju”. I dlatego tam właśnie mogą owocnie pracować uczeni tak silnie z życiem i praktyką związani, jak Miczurin i Łysenko. M. Kowal

Dotrzymano terminu

Gdy na przełomie maja i czerwca br. podjęliśmy prace przygotowawcze — informując nas dr Geisler — zdawało się, że terminowe uruchomienie Akademii Lekarskiej jest niemożliwe. Zastaliśmy budynki zniszczone i bez urządzeń. Olbrzymi teren dawnego szpitala niemieckiego był zaniedbany. Tylko dzięki pomocy woj. gen. Al. Zawadzkiego, Ministerstwa Spółki, Brackiej i innych instytucji doszliśmy w tak krótkim czasie do wyposażenia i adaptacji budynków Akademii.

Koszty dotychczasowych prac wyniosły 57 mil. zł. Prace budowlane i wyposażenie wewnątrz finansowane były przez Spółkę Bracką, której własnością są pomieszczenia dzisiejszej Akademii. Wszystkie urządzenia mające na celu przystosowanie dawnego szpitala do potrzeb Akademii Lekarskiej, pokryte zostały przez Ministerstwo Zdrowia.

Szerokie plany

Wyposażenie sal wykładowych, pracowni, laboratoriów i innych pomieszczeń jest już na miejscu — kontynuuje dr Geisler.

Obraz osiągnięć nie byłby pełny, gdyby pominąć szereg bolą-

czek, przysparzających kierownictwu wiele kłopotów. Najbardziej palącą sprawą są trudności komunikacyjne. Linia autobusowa Tarnowskie Góry — Gliwice, przechodząca w pobliżu Akademii nie rozwiązuje w zupełności problemu uzyskania dobrego połączenia z Zabrzem i Gliwicami. Autobus kursuje zbyt rzadko, nie zatrzymując się przy tym przy Akademii Lekarskiej. Szwankuje również komunikacja z Bytomiem. Jak nas informuje dr Geisler, Śląskie Koleje Elektryczne ustosunkowały się negatywnie do sprawy uruchomienia większej linii Bytom — Stolarzowice.

Za przykład pełnego zrozumienia potrzeb nowej uczelni należy wskazać zarządzenie Urzędu Telekomunikacyjnego, który podjął się przeprowadzić bezpośrednio linię telefoniczną Bytom — Rokitnica z ominięciem centrali gliwickiej.

Dr Geisler i architekt Akademii inż. Pożniak przystąpili do opracowania planu inwestycyjnego

Podziw dla polskiego wysiłku Przedstawiciele 28 narodów na WZO

Wrocław. (a) Ostatnio zwiedzali Wystawę Ziem Odzyskanych uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Kolejowej, która obradowała w Krakowie nad ustaleniem rozkładu jazdy.

Z zagranicy przybyło 248 osób, reprezentujących 28 państw całej Europy i Bliskiego Wschodu. W grupie każdego państwa było 4 dyrektorów Departamentu Kolejnictwa oraz 4 ekspertów do zagadnień komunikacji kolejowej, lotniczej i autobusowej.

Przedstawicielka Holandii, E. Fost z Amsterdamu, mówi:

„Wystawa jest wspaniała i podziwiamy tempo, z jakim odbudowujemy Wasz kraj. Wiemy, ile trzeba pracy, aby odbudować swoją Ojczyznę. Oglądając dowody brutalności faszystów, jesteśmy do głębi oburzeni. Współczujemy głęboko z Polakami, a jednocześnie podziwiamy żywotność narodu polskiego i olbrzymią pracę, włożoną w odbudowę kraju. Z wielką radością oglądamy wyniki tej pracy i podziwiamy społeczeństwo polskie, które po tylu przeżyciach nie utraciło wiary w swoje siły.”

E. W. Dean z Londynu:

„Jestem pełen podziwu dla twórców Wystawy, a także dla całego społeczeństwa, które przyczyniło się do stworzenia tego dzieła. Na Wystawie najbardziej interesowało mnie polski przemysł. Uważam, że wszystkie eksponaty, przedstawione na Wystawie, stoją na wysokim poziomie i świadczą o pierwszorzędnym przeszkoleniu fachowym, jakie otrzymują polscy robotnicy i inżynierowie. Wystawa jest opracowana przejrzyście, ciekawie i nowoczesnie. Nie tylko sama Wystawa, ale i

prace w nią włożone, a także zapal społeczeństwa w zagospodarowywaniu tych ziem, — dowodzą, że ziemie te są bezwzględnie polskie.”

E. A. Hasdell (Anglia) mówi: „Najwięcej na Wystawie podoba mi się to, że udział w pracach nad jej stworzeniem wzięło całe społeczeństwo polskie. Patrząc na zwiedzających, na ich zainteresowanie poszczególnymi stoiskami — widzi się, że Wystawę budowali nie tylko architekci, plastycy i robotnicy, ale cały naród polski. Ujęcie architektoniczne poszczególnych pawilonów świadczy o zdolnościach Waszych inżynierów.”

Palm Henry ze Sztokholmu:

„Byłem już raz w Polsce i o czem własnym nie chcę wierzyć, że można tyle dokonać w tak krótkim okresie czasu. Wystawa jest wspaniała. Wspaniale są Wasze osiągnięcia. Wszystkie dowody historyczne, mówiące o polskości tych ziem, są

jasno opracowane i przekonujące. Opracowanie artystyczne Wystawy jest nowoczesne i dalekie od szablonu. Jestem pełen entuzjazmu dla narodu polskiego.”

Lindskog Nils — Szwecja:

„O tym, że Wystawa jest piękna, że Wasze osiągnięcia są olbrzymie — słyszcicie zapewne od każdego cudzoziemca. Dowody polskości tych ziem widać nie tylko na Wystawie, ale także w charakterze samego miasta, w sposobie życia społeczeństwa. Na Wystawie interesowałem się eksponatami, przedstawiającymi produkcję przemysłu państwowego. Byłem zachwycony wyrobami przemysłu państwowego, który w tak krótkim czasie odbudował się i osiąga coraz to lepsze wyniki. Przekonany jestem, iż do takiego rozwoju przyczyniło się przede wszystkim upaństwowienie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.”

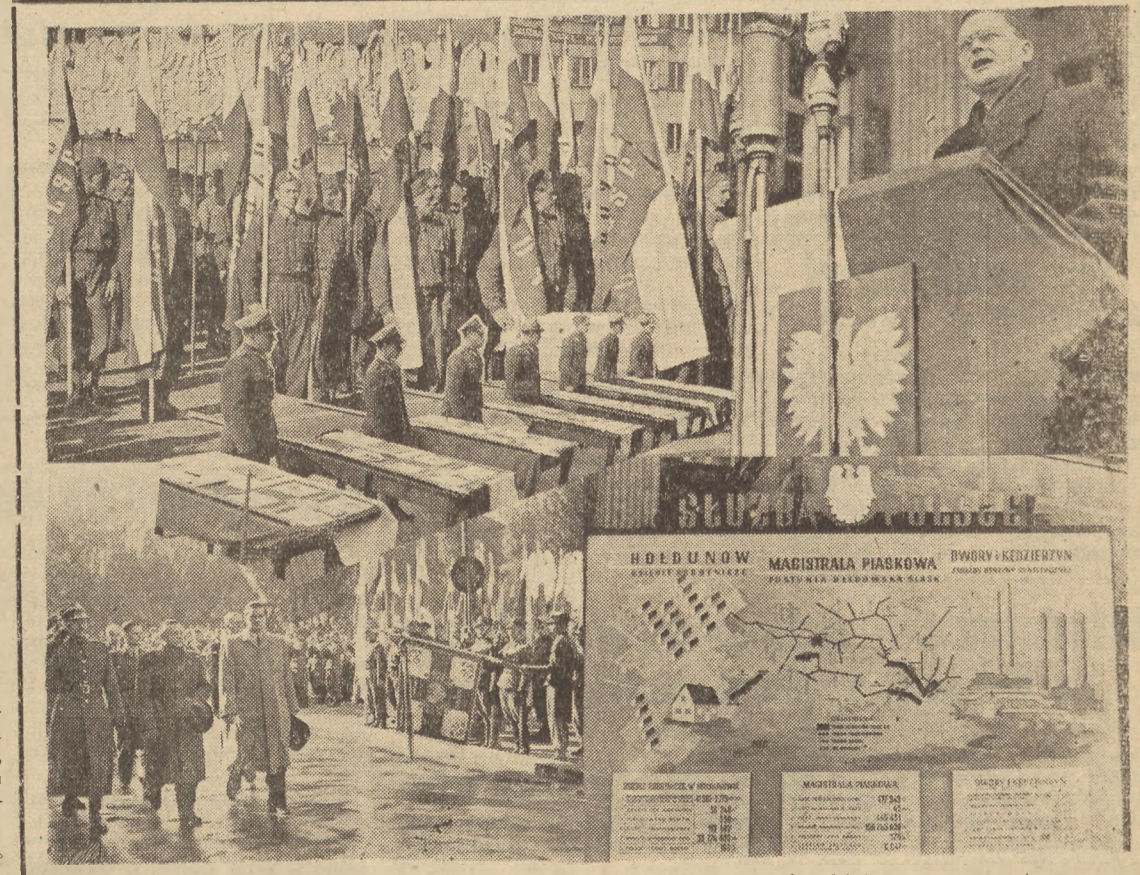
Tysiące ludzi — setki wycieczek

Wrocław. W dniu 8 bm. zwiedziło Wystawę 13.681 osób. Przybyło 88 wycieczek. Najwięcej wycieczek zorganizowano z Ziemi Odzyskanych (32 — 4 z Wrocławia), z Warszawy przybyło 13 wycieczek, z woj. krakowskiego — 9, z woj. łódzkiego — 9, z woj. poznańskiego — 8. 43 wycieczki zorganizowane zostały przez szkoły. Ponadto przybyło 10 wycieczek Inspektoratów Szkolnych i 6 wycieczek zorganizowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną.

W dniu 9 bm. przybyło na WZO 138 wycieczek krajowych: z Dolnego Śląska — 32 wycieczki, z Warszawy — 15, z woj. warszawskiego — 12, z Górnego Śląska — 18 (najlichnijza wycieczka Zw. Sam.

Chłopskiej z Katowic), z woj. pomorskiego — 18, z woj. łódzkiego i miasta Łodzi — 12 wycieczek, z woj. krakowskiego — 10, z poznańskiego — 9, z rzeszowskiego — 6 (m. in. Zw. „Samopomocy Chłopskiej”), z Kielc — 5 wycieczek, z Lublina — 1. Ogółem w tym dniu zwiedziło WZO 12.615 osób.

W dniu 10 bm. zwiedziło Wystawę 15.907 osób. W dniu tym zanotowano 88 wycieczek krajowych i 2 zagraniczne. Wśród wycieczek krajowych 39 przybyło z Ziemi Odzyskanych. Z województw Polski centralnej na pierwsze miejsca wysunęły się woj. śląsko-dąbrowskie i woj. warszawskie.



Ubiegłej niedzieli odbyło się w Katowicach na placu przed Województwem uroczyste wręczenie „Służby Polsce” grupowania k Katowickiego. Na zdjęciu u góry — konanymi orłami; na prawo — woj. gen. Zawadzki wygłasza przygodowane sztandary; po lewej — woj. Zawadzki, przewodniczący brygad „Służby Polsce” płk. Braniecki przechodzą przed delegacjami nie wykonana tablica ilustruje dotychczasowe osiągnięcia „Służby Polsce” w okręgu katowickim. Foto Cz. Datka Katowice

4 lata więzienia dla niepoprawnego złodzieja

Bolesław Klimczyk, mimo, że już raz był skazany przez Sąd Grodzki w Katowicach na rok więzienia — wypuszczony na wolność na mocy amnestii, nie zaprzestął złodziejskiego procederu. I tak zaraz po zwolnieniu z aresztu obrabował mieszkanie H. Dworczyńskiego, z którego zabrał radiodiodę, zegarek, dwie marynarki, dwa garnitury, 8 par spodni, 7 sukienek, kołdrę i inne wartościowe rzeczy. Złodziejstwo poznano dopiero w Chorzowie i aresztowano go.

Korzystając z chwili nieuwagi konwojujących go milicjantów, Klimczyk wyskoczył z tramwaju i udało mu się zbiec. Na miejsce dalszych gościnnych występów obrał sobie Jelenią Górę, gdzie zrabował z prywatnego mieszkania męskie palto, dwie jesionki, kostium itp. Po sprzedaniu zdobytych na tandecie, złodziej zateknił za rodzinnymi stronami i przeniósł się do Sie mianowicie, gdzie wraz z nieujętym dotychczas Głogowskim, ukradł z rozczyłki piwa dwie kodyry i poduszki. Ponieważ grunt pałi się Klimczykowi pod nogami, udał się znów na Ziemie Odzyskane do Wałbrzycha i tam znowu ogolecał prywatne mieszkania.

Dzięki sprawności władz śledczych złodzieja przytrzymał Sąd Okręgowy w Katowicach skazując Klimczyka na łączną karę 4 lat więzienia. (rl)

Poprawa warunków mieszkaniowych ludności pracującej woj. śląsko-dąbrowskiego

Katowice. (jmm) Przyznane przez Radę Państwa nadzwyczajne kredyty na poprawę warunków mieszkaniowych mas pracujących w zagłębiu przemysłowym Śląska, rozprawdane w teren zamieniają się w szybkie tempo w inwestycje najbardziej celowe i niezbędne. Nad celowością zużycia kredytów, kolejnością i postępowaniem prac czuwa specjalna komisja koordynacyjna, w skład której wchodzi z ramienia wojewody gen. Zawadzkiego, wicewojewoda dr Nantka-Namirski, WRN reprezentuje Tkocz i związki zawodowe przewodniczący OKZZ — Bezczała.

A oto kilka charakterystycznych fragmentów prac, obserwowanych przez wicewojewodę Nantkę-Namirskiego w jego ostatniej podróży inspekcyjnej.

Miejscowość Łazy, w pow. zawierciańskim, posiadała dotychczas tylko jedną studnię. Ze studni tej ludność miasteczka, rozrzuconego w promieniu 2 km, musiała nosić wodę do swoich domów. Obecnie zakłada się w obu kierunkach od studni na przestrzeni ok. 1 km rurociągi, na których w pobliżu domów zakłada się punkty czerpania wody z kranów

— „zdroje”, „zródełka” — jak to nazywa ludność miejscowa.

Podobna sytuacja była w jednym z osiedli robotniczych w Dąbrowie Górniczej. Ludność tego osiedla, składającego się z 3 wielkich kamienic, musiała nosić wodę ze studni artyzjańskiej, odległej ponad 1 km. Obecnie założono już ok. 600 m rurociągu, z odgałęzzeniami do mieszkań robotniczych, gdzie zakłada się kran. W blokach tych stwierdzono ponadto zaniechania w najprzyjemniejszych urządzeniach sanitarnych (1 miejsce ustępowe dla 3 kamienic). Ze względu na niemożność skanalizowania w tym sezonie terenu, buduje się obecnie większą

ilość higienicznie urządzonych ustępów. Niestety to osiedle wymaga także bardzo poważnych remontów mieszkań. Ściany w niektórych mieszkaniach rozstały się na szerokość 10—15 cm, a podłogi i sufity groźnie się powyginały. I na tym odcinku podjęto już konieczne prace, które ukończone będą do 31 grudnia br. Ludność Zagłębia — jak informuje nas wicewojewoda Nantka-Namirski — rozumie i docenia znaczenie tych kredytów, wita wszędzie podejmowane prace z wielką wdzięcznością, przystępując do wykonywania swoich obowiązków z wielkim zapałem. Przy kopaniu rowów

pracują bezinteresownie wszyscy mieszkańcy osiedli — kobiety, młodzież i robotnicy sami, po powrocie z pracy do domów, toteż roboty posuwają się szybko naprzód i można byłoby zrobić znacznie więcej, gdyby nie trudności w otrzymywaniu rur. Plaga kolonii robotniczej w Myszkowie — odkryty, cuchnący rów, który powodował zawiłogocenie mieszkań i piwnic, ujęty obecnie będzie w rury i odprowadzony do pobliskiego stawu. Buduje się także dla tej kolonii higieniczne urządzenia ustępy. I tu przy robotach ziemnych, wykonanych już na przestrzeni 300 m, pracuje miejscowa ludność.

Junacy z „SP” przy pracy

Gliwice. (ib) Zniszczony stadion sportowy w Gliwicach od dawna już był przedmiotem troski mieszkańców sportowców. Ostatnio odetchnęli oni z ulgą; z wdzięcznością mówią o dzielnych junakach „Służby Połisce”, rekrutujących się z hufców gimnazjalnych, którzy z inicjatywą komendantów na m. Gliwice por. Boronia, w porozumieniu z zarządem Klubu Sportowców Metalowców „Piast”, przystąpili do odbudowy i doprowadzili stadion do porządku. Pracując w ramach „trzydniówek”, junacy zdążyli już zniwelować cały teren, umocnić wał otaczający boisko, oraz rozpocząć prace nad urządzeniem trybuny. Dozór techniczny nad całością prac spoczywa w rękach fachowca p. Franka. Dobry przykład junaków „SP” zachęcił członków klubu „Piast”, którzy licznie zaangażowali swą pomoc i współpracę nad odbudową. Zarząd zaś klubu, w dowód uznania dla dzielnych junaków ofiarował dla Miejskiej Komendy „SP” w Gliwicach 4-lampowy aparat radiowy.

Komisja Specjalna działa Obóz pracy dla szkodników

Katowice. (PAP) Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadżuczami i szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 18 miesięcy inż. Wilhelm Mendera, były dyrektor Zjednoczenia Metalowego Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Katowicach. Wskutek nadużyć Mendery przemyśl miejscowy poniósł znaczne straty.

W styczniu 1947 r. Mendera zlecił wykonanie części maszyn wiertniczych faworyzowanej przez siebie firmie „Feniks” w Katowicach, narażając Skarb Państwa na 600.000 zł strat, mimo że prace te mogły być wykonane bez specjalnego nakładu kosztów przez zakłady podległe dyrekcji przemysłu miejscowego. Ponadto firmie tej polecił sporządzenie rysunków, które były zupełnie zbędne. Naraził on w ten sposób przemyśl miejscowy na dalszą stratę 270 tys. zł.

sunki te wykonał Mendera wspólnie z synem, pobierając za to wynagrodzenie od firmy „Feniks”.

Katowice. Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadżuczami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach, skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 18 miesięcy, Moll Augustyn, właściciel zakładu rzeźniczego w Podlesiu, pow. Pszczyzna, który trudnił się zawodowo nielegalnym ubojem bydła i trzody oraz uprawiał handel mięsem, pochodzącym z tego uboju. Naraził on również Skarb Państwa na poważne straty, ukrywając w swych księgach ponad 30 proc. obrotu. Nieuczciwy rzeźnik, dla zatuszowania swojej przestępczej działalności, posługiwał się fikcyjnymi dokumentami, które wystawiał mu badacz mięsa, Roman Gruszka, zamieszkały w Kostuchnie.

Gruszka ukarany został 3-miesięcznym pobytom w obozie pracy.

Chłopi radzą Odprawa aktywu ZSCh

Gliwice. (ib) W ostatnich dniach, w gmachu Starostwa Powiatowego w Gliwicach, odbyła się odprawa aktywu Samopomocy Chłopskiej z terenu powiatu gliwickiego, w której wzięli udział chłopski przewodniczący pracy, prezesi i sekretarze zarządów gminnych i gromadzkich oddziałów Samop. Chłopskiej, oraz pełnomocnicy do spraw wyborczych we wsiach.

Obszerny referat programowy wygłosił prezes Samop. Chłopskiej — Czerwiński. Poruszył w nim wszystkie zagadnienia, dotyczące wsi i jej przemian oraz cele i zadania przyszłych prac ZSCh, a więc w pierwszym rzędzie problem podniesienia kultury wsi, wyeliminowania z przyszłych władz Samopomocy bogaczy wiejskich, wyszukujących malorolnych, których miejsce zajęć winni ludzie młodzi i energiczni, nie związani tradycjami, nie bojący się wprowadzenia radykalnych przemian. Do przyszłego zarządu wejść musi ponadto 25% kobiet, które na równi z mężczyznami winny podjąć się przebudowy gospodarczo-społeczno-politycznej wsi. Wreszcie, opierając się na wywodach min. Minca, prelegent omówił szczegółowo, jak będą wyglądały spółdzielnie produkcyjne na wsiach.

W wolnych wnioskach poruszono ponadto niewykorzystywanie przez chłopów bezpłatnych pobytów w uzdrowiskach, gdzie Samopomoc Chłopska dysponuje kilku miejscami, oraz niedostatecznym wykorzystaniem kredytów, uruchomionych przez Bank Rolny w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Na koniec zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierścili uchwały odbytej odprawy.

Gliwice. (ib) W dniu 14 bm. w Wielowsi i 15 bm. w Gardelu odbyła się przeglądy rasowego bydła nizinnego z terenu całego powiatu gliwickiego, połączone z premiowaniem za najlepsze sztuki hodowlane.

Gliwice. (ib) Na okres jesienno-zimowy Zw. Samop. Chłopskiej zasady na terenie powiatu gliwickiego 4.000 drzew owocowych. Na ten cel przyznano już kredyty i subwencje bezzwrotne dla poszczególnych oddziałów powiatowych i zarządów gminnych.

Inwalidzi wojenni na nowych drogach

Otwarcie I Powojennego Zjazdu Krajowego

Wrocław. (PAP) Dnia 11 października br. w auli Politechniki Wrocławskiej otwarty został pierwszy powojenny Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych RP. z udziałem około 800 delegatów z całego kraju.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele władz państwowych i Wojska Polskiego z min. Rusinkiem, wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewiczem, gen. Świetlikiem i gen. Daniluk - Danilowskim, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Pierwszy zabrał głos wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, który powiedział m. in.: „Leczność waszego Związku świadczy o tym, jak wielkim i rzetelnym był wkład naszego narodu w walkę wyzwolenia z ciemnymi siłami faszyzmu. Dlatego nasz naród doskonale rozumie i ceni dobrodziejstwo pokoju i dlatego tak zdecydowanie kraj nasz walczył z Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny, przeciwko wyseigowi zbrojeń, przeciwko hysterii atomowej.

Walczyć o pokój, to znaczy przede wszystkim: umacniać sojusz państw antyimperialistycznych. W życiu wewnętrznym naszego kraju Związek Wasz ma do odegrania wielką rolę w społeczeństwie, jako jeszcze jedna pracująca siła postępu i pokoju. Wasze ofiary i kalesstwo w służbie wolności i postępu dają Wam prawo, a pozycja w narodzie nakłada obowiązki, w narodzie wyraźnego stanowiska wobec wrogów sił zewnętrznych i ich nędznych agend.

W imieniu Głównej Komisji Koordynacyjnej, organizacji społecznych oraz w imieniu Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, przemawiał płk. Sek-Małcecki, który wezwał zebranych do wzmożenia czujności klasowej wobec wrogów demokracji i szczęścia ludu pracującego, wyrażając wiarę, że Związek Inwalidów jeszcze ścisłej respoli swe szeregi z linią polityczną klasy pracującej.

Po przemówieniach powitanych zabrał głos przewodniczący obrad gen. Świetlik, który nawołując do zbliżenia daty Zjazdu z datą piątej rocznicy bitwy pod Lenino, wezwał zebranych do uczczenia pamięci Kościuszkowców poległych w historycznych walkach.

W przerwie między obradami uczestnicy Zjazdu wraz z pocztami sztabowymi udali się na cmentarz wojskowy, gdzie złożyli wieńce na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie polskiego Wrocławia.

Rekord Fr. Pietruszki Narada wytwórcza kopalni „Zabrze-Zachód“

Zabrze (ad). Na kopalni „Zabrze-Zachód“ odbyła się narada wytwórcza. Zasadniczym tematem obrad było sprawozdanie z wykonania planu za wrzesień oraz omówienie planu na październik i listopad. Sprawę tą zreferował inż. Bandas, który stwierdził, że plan wydajności i wydobywania kopalni „Zabrze - Zachód“ wykonany został w 111 proc. Planowe wydobyte wynosiło bowiem 65.780 ton, wydobyto natomiast 73.017 ton, co jest ze względu na szczególnie trudne warunki

pracy kopalni bardzo poważnym sukcesem. W przyszłym miesiącu załoga kopalni postanowiła zwiększyć jeszcze wydajność, gdyż ambicją jej jest wykonanie planu rocznego do dnia 4 grudnia br. Sądząc wg dotychczasowych osiągnięć kopalni (kopalnia „Zabrze-Zachód“ zdobyła w 1947 roku sztandar honorowy na wierność, obecnie jest w posiadaniu przechodniego sztabu przodownictwa Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego), załoga kopalni wywiąże się niewątpliwie z nakreślonych sobie zadań. Do zwiększenia wydobywania przyczynia się przede wszystkim współzawodnictwo pracy. We współzawodnictwie zespołowym bierze udział ponad 400 osób, we współzawodnictwie zbiorowym 1107 osób. Jednemu ze współzawodników, Fr. Pietruszce, udało się osiągnąć 444 proc. normy w robotach kamiennych, co jest wynikiem dotychczas nie notowanym w tego rodzaju pracach w całym przemyśle węglowym. Należy zaznaczyć, że poprzedni re-

rekord, należący do braci Mokrych, wynosił 418 proc.

Za nadużycia — 2 lata aresztu

W Spółdzielni Spożywców przy kop. „Wieczorek“ w Jenowie zatrudniony był w charakterze zastępcy kierownika Henryk Pytel. W czasie krótkiego urzędowania porobił on nadużycia na sumę ponad 141 tys. zł, które zużył dla celów osobistych. Jego wykryty przed sądem był rażnie i śmieśnie. Pytel tłumaczył się np.: że 60 tys. zł, które otrzymał na zakup nierogacizny skradziono mu, a 3.550 zł musiał wydać... na poczęstunek dla pewnego handlarza. Pytła skazano na dwa lata więzienia. (rl)

2,5 miliarda zł na odbudowę Warszawy

Warszawa. Wpływy z ofiar społecznych na odbudowę Warszawy od początku trwania zbiórki osiągnęły w dniu 11 października sumę 2.499.955.192 zł. Z sumy tej na same akcje wrzesniową w roku bieżącym, z której do tej chwili napływają jeszcze dalsze wpłaty, przypada 261.623.947 zł.

Za kilka lat Cieszyn będzie dwukrotnie większy

Cieszyn. Budowa nowych osiedli robotniczych, która w województwie śląsko-dąbrowskim objąć ma specjalnie 6 wytypowanych miast — odbędzie się w sposób szczególny na życiu Cieszyna. W ciągu najbliższych kilku lat powstać tu mają dwa duże osiedla robotnicze, dzięki którym miasto zyska 3 tysiące nowych mieszkańców.

Prowadzić ją będzie Związek Osiedli Robotniczych, dysponujący poważnymi kredytami państwowymi. Sprawa została już przeprowadzona przez Regionalną Dyrekcję Planowania Przestrzennego.

Krwawa rozprawa w Dobryszycach

Po 9 miesiącach dosięgła ich ręka sprawiedliwości

Częstochowa (k). Onegdaż Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 18-letniego Władysława Sławińskiego i 20-letniego Alfreda Szczegodzińskiego, zamieszkałych w Dobryszycach (pow. Radomsko), oskarżonych o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Kazimierzowi Grzesiakowi.

W dniu 31 maja ub. r. Grzesiak przechadzał się obok Szkoły Rolniczej w Dobryszycach w towarzystwie swej znajomej Heleny Mińcekiej. Po pewnym czasie do Grzesiaka podeszli Sławiński i Szczegodziński. Sławiński trzymany w ręku kamieniem uderzył Grzesiaka tak mocno w głowę, że ten upadł na ziemię, stracił przytomność. Leżącego na ziemi Grzesiaka, Szczegodziński kopnął jeszcze w głowę i uderzył w twarz ręką. Grzesiak doznał

zdruczenia kości czaszki. Po przewiezieniu go do szpitala w Radomsku lekarze dokonali trępania czaszki. W obawie przed karą obaj sprawcy zbiegli. Ujęto ich dopiero po upływie 9 miesięcy.

Sąd, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, skazał Sławińskiego na 2 i pół roku więzienia, a Szczegodzińskiego na 1 rok więzienia.

Młodzież woj. śląsko-dąbrowskiego bierze udział w »Marszach Jesiennych«

KATOWICE. (wk) Dla uczczenia piątej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, w dniu 17 bm. stanie młodzież całego województwa śląsko-dąbrowskiego do współzawodnictwa w „Marszach Jesiennych”. Weźmie w nich udział młodzież, zorganizowana w szeregach „Służby Połisce”, jak również członkowie ZMP, zw. zawodowych, ZHP i innych organizacji i instytucji.

Zorganizowaniem i stroną techniczną imprez zajmują się powołane przez Wojewódzki Komitet partyzantów i gminne komitety, w

skład których wchodzi przedstawiciele władz samorządowych, zw. zawodowych i organizacji młodzieżowych. W marszach zostanie wprowadzone współzawodnictwo „SP” ze zw. zawodowymi. W związku z zapowiedzianymi marszami odbyła się w Pow. Komendzie SP odprawa komendantów hufców szkolnych, fabrycznych i gminnych. Marsze odbędą się na trasach od 0,5 do 10 km. Udział w nich mogą wziąć wszyscy, nie objęci nawet organizacją SP, zw. zawodowymi czy innymi organizacjami młodzieżowymi.

Miechowice dbają o ubogich

Miechowice (jaw). Gminny Komitet Opieki Społecznej w Miechowie prowadzi od dłuższego czasu kuchnię ludową, z której korzysta stale 550 osób. W kuchni wydawane są dla dorosłych podopiecznych tylko obiady, natomiast dzieci otrzymują obiady i podwieczorki.

Wycieczka Bułgarów w Katowicach

Katowice. Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów przybyła do Polski wycieczka Bułgarów w składzie 43 osób, złożona z członków rządu, partii politycznych, przedstawicieli kultury i sztuki i związków zawodowych.

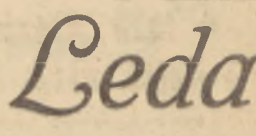
W czasie pobytu w Polsce goście zwiedzą również śląsko-dąbrowski okręg przemysłowy.

Podły charakter

Bytom (jl) Przed Sądem Okręgowym odpowiadała Rozalia Kupka z Brynku, pow. Gliwice, oskarżona o współpracę z władzami niemieckimi w okresie okupacji. W trakcie przewodu sądowego udowodniono oskarżonej, że go udowodniono oskarżonej, pod koniec r. 1939 w Strzybnicy złożyła przed władzami okupacyjnymi obowiązujące zeznania, oskarżając Woje. Płociennika o przestępstwa, za które został skazany na dożywocie. W wyniku śledztwa sądowego w sprawie Kupki, który nastąpił po przestępstwie zamordowany w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach Trybunał skazał Rozalię Kupkę na 5 lat więzienia, utracie praw przez 10 lat i przepadek majątku.

"WU-GE WYTWÓRNA WYROBÓW GUMOWYCH"
Sp. z o.o. REMBERTÓW, Dowbór Muśnickiego 1
 wykonuje artykuły tłoczone, jak:
Rurki gumowe wszelkich wymiarów w kolorze czerwonym
Sznury techniczne i wózkowe
Korytka do szyb samochodowych i wagonowych
Uszczelki profilowe do samochodów oraz
Okladanie gumą walców
Pilki do gier - Gruszki do odciągaczy
Artykuły formowe z powierzonych form
 Dostawa loco odbiorca. (3689)

FABRYKA DRUTU i LIN w ZABRZU
ULICA STALINGRADZKA NR 1
 zaangażuje:
2 inżynierów lub techników mechaników
kierownika działu finansowego
2 księgowych
 do kartoteki inwestycyjnej i materiałowej
referenta do działu zaopatrzenia 3683
sekretarkę - korespondentkę

NIESZKODLIWA
3615 pomadka do ust


RUDZKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO
W BYTOMIU, ULICA KOPERNIKA NR 9
 poszukuje
kierownika płuczki węglowej
 z dłuższą praktyką.
 Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji Technicznej R. Z. P. W. w Bytomiu, ul. Kopernika 9. (3690)

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
 podaje do publicznej wiadomości, że Elektrownia Miejska m. Wrocławia, na mocy ustawy z dnia 8. VIII. 1947 r. oraz rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5. VII. 1948 r. z dniem 1. VIII. 1948 r.
 przeszła pod zarząd i eksploatację Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego
 Obecna nazwa Elektrowni Miejskiej m. Wrocławia brzmi: Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego - Wrocławskie Zakłady Elektryczne. (3694)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
WARSZAWA, UL. FOKSAL 18
 dostarcza
 ze składów fabrycznych lub własnych:
plyty uszczelniające bez przekładek
 2-20 mm grubości
plyty uszczelniające z przekładkami
 2-10 mm grubości
skórgumę produkcji krajowej, oraz z importu 4,5 i 5 mm grubości
węże do wody ∅ 13 mm
węże do piwa ∅ 32 i 38 mm (3685)
węże izolacyjne bez przekładek
 ∅ 7 do 25 mm
węże ciśnieniowe bez przekładek grubościennne
 ∅ 2 do 12 mm i grub. ścianki 6 do 20 mm
 Instytucje i przedsiębiorstwa państwowe winny zgłaszać zapotrzebowania do Biura Sprzedaży Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Św. Stanisława 2, pozostałym odbiorcy do terenowo właściwych oddziałów lub pododdziałów C. H. P. Ch.

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych
 przyjmują natychmiast:
inżynierów - mechaników
inżynierów-badawczych
inżynierów - elektryków
 oraz 1-go inż. lub mgra chemika-metalurga
 Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry - Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych w Katowicach przy ul. Podgórznej nr 4. 3686

„ORIENTINE“
 znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu
Odsiwacz
 F-my „Parfumerie d'Orient“ I. Ostrowska i Ska
ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada 14
 Żądać w drogeriach i perfumeriach. 3614

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
PAŃSTWOWE TECHNICUM KORESpondENCYJNE
 Szkolenie Zawodowe Pracowników Handlowych
 Kształci i daje uprawnienia czynnym pracownikom handlu i kandydatom do zawodu handlowca
 Zapisy przyjmuje Biuro Techniczne, Warszawa, Sienna nr 16, 2 piętro, tel. 8-29-27 (siedziba Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracown. Handlowych i Biurowych RP. (3692)

WZOROWY ZAWODOWIEC
 Opracowania pod redakcją inż. B. Hummela
KOWAL zł 150,-
STOLARZ zł 250,-
SLUSARZ zł 250,-
Kasperowicz W. dr
MECHANIK PRECYZYJNY zł 550,-
Sacharewicz H. inż., Żerebców J. inż.
ZASADY RADIOTECHNIKI zł 850,-
Szmidłgał E. inż.
MATERIAŁY FOTOGRAFICZNE I ICH OBRÓBKĄ zł 240,-
Temerson L. inż.
ELEKTROTECHNIK zł 600,-
poleca (wł. 81)
KSIEGARNIA SP. WYD. OŚW.
» CZYTELNIK «
KATOWICE, 3 MAJA 12

Mieszkanie 5-cio pokojowe
oraz 2-u pokojowe
w śródmieściu Katowic poszukiwane zaraz
Zwrot kosztów remontu.
Zgłoszenia do „Dzien. Zachod.”
Katowice pod „80“.

Uwaga Biura Techniczne i Biura Zakupów!
Transparent światłoczuły AKTYWNY - AMONIAKALNY
 jedno- i dwustronny, wykonany na grubej kalce
 dostarcza:
Plan-Foto-Kopia, Katowice, Kochanowskiego 12/12a
w podwórzu, telefon 524-60
 Rolka o wym. 1 x 20 m w cenie zł 6.000,-
 „ „ „ 1 x 10 m „ „ „ 3.000,- 3693
Gatunek bezkonkurencyjny!

ZAMIENIMY
sanitarke
 oryginalną „Horch“
 8 cylindrową
na osobówkę
 w dobrym stanie.
 Oferty: „Dziennik Zachodni“ pod „Horch“ (3684)

Ogłoszenie
 Wpisano do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Bytomiu 18. 9. 1948 - R. H. B. 100 - przy firmie: Zrzeszenie Górników i Wiertników dla robót budowlanych - górniczych - wiertniczych „Be-Ge-Wu“, sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu, że członkiem zarządu ustanowiony został Zdzisław Jakubowski w miejsce Zbign. Szwabowicza, który ustąpił. 3688

Ogłoszenie
 Wpisano do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Bytomiu 13. 8. 1948 - R. H. B. 42 - przy firmie: Śląska Wytwórnia Bezek, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu, że uchwała zgromadzenia spółników z 24. 6. 1948 r. zmieniono § 6 umowy spółki odnośnie kapitału zakładowego. Kapitał zakładowy podwyższony został do kwoty 2.500.000 złotych. 3687

Wolne posady
POSZUKUJE technika dentystycznego, perfekcyj w kochanach porcelanowych i stał. Referencje pozadane. Zgłoszenia listownie. Kroczyńska, dentysta, Chorzów, Wolności 34. 7508

FRYZJERKA (dobra sła) potrzebna. Oferty Cytelnika Katowice pod „10026“. 9362

POSZUKUJEMY przedstawicieli na poszczególnych powiatach do sprzedaży artykułów szewskich „RODO“, Łódź, Piotrkowska 31 6151d

FOTO-LABORANTKI sily pierwszorzędnej na prace amatorskie poszukuje od zaraz. St. Piechula, Bielsko, Pasz K. K. O. 1. 9832

POMOCNICY domowej przychodni poszukuje. Sosnowiec, Małachowskiego 4a. Dr Szampan. 9352

POSZUKUJEMY samodzielnych księgowych - bilansistów oraz inspektorów kontroli z praktyką księgowości przemysłowej, planu kont. Zgłoszenia Państwowemu Zjednoczeniu Przemysłu Fermentacyjnego, Zabrze, Śienkiewicza 28. 6152d

PRZEDSTAWICIELSTWA na Śląsk poszukuje. Duży lokal z telefonem w Katowicach do dyspozycji. Bran za obojętna. Oferty Cytelnika Katowice pod „Sukces“ 9376

KUCHARKA restauracyjna pensjonatowa poszukuje po sady na miejscu, lub na wyjazd. Oferty Jelenia Góra, Dziennik Zachodni, Siłina. 6168d

POMOCNIK rolniczy szuka posady od zaraz. Oferty: Cytelnik Wirek pod „Rolnik“ 9706

Kupna
ZŁOM srebra kupuje Wytwórnia Odczynników Chemicznych Sobieszów, pow. Jelenia Góra, Szopna 3, tel. 228 dojazd tramwajem. 5840d

ELEKTRYCZNA maszynka do podnoszenia ociek kupię. Oferty pisemnie do „Dziennika Zachodniego“ Katowice pod „Hanka“ 9776

TECZKI, torebki, portfele, zawsze na składzie. Pracownia Przyborów Podróżnych Jerzy Janas, Będzin, Małachowskiego 34. 9346

SPRZEDAM FIATA 1100, KABRIO-LIMUZINA. Bytom, Pl. Stalina 8. m. 3. II piętro. Tel. 38-30. 9576

BLOK nowy z wałem i korbowody do Opel Super sprzedam. Oferty: Cytelnik Katowice pod „10047“ 9766

MEBLE komplety i pojedyncze. Katowice-Dąb, ul. Dębowa 25. 9752

W miejscowości uzdrowskiej na Dolnym Śląsku, willa do odstąpienia, osmio pokojowa, za zwrot kosztów remontu. Oferty kierować: Jelenia Góra, Stalina 7, Dziennik Zachodni. 6139d

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe 2 pokojowe w Cieszyńcu - przedpokój, kuchnia, łazienka, 2 pokoje z łazienkami. Wiadomości: Cytelnik Sosnowiec. 9452

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe komfortowe, centralna ulica Zabrze. Oferty: Cytelnik Katowice pod „Zamiana“ 9616

POKOIKU małego przy solidnej rodzinie, osobne wejście, poszukuje starsza osoba. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Bytom“ 9532

POKÓJ skromnie umeblowany z centr. ogrzewaniem bez obsługi w Katowicach do wynajęcia. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „10022“. 9392

ODDAM pokój umeblowany z ogrzewaniem w Bytomiu, za lekcje polskiego i angielskiego. Wiadomości: Dziennik Zachodni Bytom pod „45“ 9552

SKRADZIONO niemiecką kartę robotniczą i inne dowody okupacyjne na nazwisko Barbara Blaske, Bielsko, Wasilewskiej 26. 6167d

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Sosnowiec, Kowalik Zbigniew, Sosnowiec, Dębińska 11. 9442

ZGUBIONO pozwolenie na posiadanie broni na nazwisko Wincenty Nikiel, Starawieś 14, Biała Krak. znalazca proszony o oddanie. 9482

ZGUBIONO książeczkę wojenską wydaną przez RKK Miechow, legitymację PPR na nazwisko Tokarski Bronisław, Stary Grodków. 6156d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa, nazwisko Sabasch Augusta, Zabrze, Cieszyńska 10. 9562

ZGUBIONO zaświadczenie rejestru wojskowej wystaw. dnia 8.IV. 48. przez RKK. Cieszyń, zaświadczenie zwolnienia z obozu koncentrac. Oranienburg-Sachsenhausen oraz legitymację rejestr. roweru, nr 95, na nazwisko Tobilczyk Józef, zamieszkały w Ochobach 5, pow. Cieszyń. 9872

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości konia wydane przez gminę Szklarska Poręba, na nazwisko Maj Ludwik. Obecny właściciel konia, Strychalski Wojciech. 6158d

ZGUBIONO świadectwo egzaminu czeladniczego w zawodzie fotograficznym na nazwisko Rejda Józef, Sosnowiec. 9802

ZGUBIONO legitymację tramwajową, służbową legitymację spółdzielni i kartki żywnościowe. Widłak Jadwiga, Chorzów - Batorty. 9392

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinki zameldowania na nazwisko Zoch Stefania, zam. Chwałiszew 52 pow. Zabkowiec. 6157d

ZGUBIONO deklarację wierności, list nar. i leg. Z. P. S. na nazwisko Kowalska Hildegarda, leg. ZZPS. nazw. Miklaszewska Zenobia i Kołczyk Halina. 9682

ZGUBIONO książkę konia z włoski Majewo gmina Miłowska wydana w Jeleniej Górze. Worek Franciszek Kameznicka 331. 6165d

BIURO Pośrednictwa Matrymonialnego, Wrocław, Stalina 63. Dołączyć trzy znaczki listowe. 8932

ZA liczne dowody współzucia, okazane mi z powodu zgonu mego ukochanego męża, inżyniera Stanisława Różańskiego, składam najserdeczniejsze podziękowanie. W szczególności dziękuję Duchowniństwu, Władzom Miejskim, Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz całej załodze Miejskich Zakładów Przemysłowych w Bielsku. Marta Różańska. 6168d

PRALNIA, Mikołowska 15, pierze, czyszczy i farbuje, przyjmuje bieliznę na kg. 9502

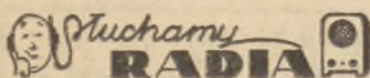
PRACOWNIA eleganckich sukien i okryć damskich. Siemianowice, ul. Krótka 14. 9732

UCZCIWIWY funkcjonariuszom PKP. za zwrot pozostawionego w pociągu fotoaparatu serdecznie dziękuję. Marian Chmielewski, Katowice. 9782

POSZUKUJEMY zaprowadzających przedstawicieli z branży spożywczej do Dolnej i Górnej Śląsk. Wytwórnia Mustardy i Artyk. Spożywczych „MUSZKAT“, Wrocław, Krasieńskiego 15. (3675)

Wspólnika
 przyjmę do przemysłu w ruchu, stały dochód zapewniony. Oferty do „Cytelnika“ Katowice pod „milion pięćset“. 3655

Cennik ogłoszeń:
OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp. 37,5 mm).
 do ogólnej ilości 70 mm zł 53 za 1 mm
 od 71-120 mm „ 70 „ 1 mm
 od 121-200 mm „ 85 „ 1 mm
 od 201-300 mm „ 110 „ 1 mm
 powyżej 300 mm „ 140 „ 1 mm
NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):
 do ogólnej ilości 70 mm zł 50 za 1 mm
 od 71-120 mm „ 60 „ 1 mm
 od 121-200 mm „ 100 „ 1 mm
 od 201-300 mm „ 130 „ 1 mm
 powyżej 300 mm „ 180 „ 1 mm
OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm)
 do ogólnej ilości 70 mm zł 100 za 1 mm
 od 71-120 mm „ 125 „ 1 mm
 od 121-200 mm „ 150 „ 1 mm
 od 201-300 mm „ 240 „ 1 mm
 powyżej 300 mm „ 280 „ 1 mm
NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. jak wyżej.
OGŁOSZENIA DROBNE:
 wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.-
 dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.-
 Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.
 Trzysłowym drukiem każde słowo liczy się podwójnie.
 Ogłoszenia drobne: najmniej 10 słów (najwyżej 40 słów)
Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%.
 Za zastrzeżenie miejsca: wóród drobnych ogłoszeń 40 mm na 1 szp. + 60%, ponad 50 mm i dwusłupowe + 100%.
 W tekście + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100%.
 Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy.
 Za wstrzymanie ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotowił się zwraca.
 Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III - 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczyć na účinku cząstkę wpłaty dotyczący) Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 1-go Maja 12 telefon 300-73 (wewn. 03)



CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA

8.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna (płyty). 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Muzyka poranna (płyty). 8.00 Komunikaty. 8.10 Muzyka poranna (płyty). 8.30 „Anna Proletariuszka” — 34 odcinek powieści. 8.50 Muzyka poranna (płyty). 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.30 Skryżanka PCK. 9.30 „Wzschodząca radioawa”. 9.45 Zapowiedź programu na dzień bieżący. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.35 Audycja dla wsi. 12.55 Pogadanka spółdzielcza. 14.30 Koncert muzyki radzieckiej. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Aktualia z Krakowa. „Śpiwamy piosenki”. 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.50 Audycja dla młodzieży. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Twórcy skrzypcowe dawnych mistrzów. 18.15 „Dla każdego coś miłego”. 19.45 „W pracowni uczonych wrocławskich”. „Fundamenty” — słuchawisko. 22.00 „Dawna muzyka”. 22.45 Zapowiedź programu na dzień następnego. 23.48 „Wybór poezji radzieckiej”. 23.60 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Muzyka taneczna (płyty).

Dlaczego wprowadzono ograniczenia prądu?

(Specjalny wywiad API z dyrektorem Centralnego Zarządu Energetyki)

W związku z wprowadzonymi ostatnio ograniczeniami zużycia energii elektrycznej, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Energetyki inż. STRASZEWSKI, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom „API” uzasadnił konieczność tego rodzaju zarządzeń, charakteryzując jednocześnie w sposób wyczerpujący obecną sytuację w przemyśle energetycznym.

Wiosną br., kiedy zniesiona została „reglamentacja” energii elektrycznej w gospodarstwach domowych, sytuację w przemyśle energetycznym oceniano b. optymistycznie. M. in. niejednokrotnie podkreślano, że fakt, znacznego przekroczenia przez energetykę polską — średniej produkcji przedwojennej. Wskazywano ponadto na poważne osiągnięcia w odbudowie energetycznych ośrodków wytwórczych. W jaki sposób można zatem uzasadnić koniecz-

ność ograniczenia zużycia prądu w zimie r. 1948-49?

Moc, stojąca do dyspozycji wytwórni energii elektrycznej wzrosła w br. w porównaniu z rokiem 1947 tylko o 5 proc. i to wyłącznie dzięki remontom starych urządzeń. Urządzenia, które służą będą do wyposażenia wielkich, nowoczesnych elektrowni zostały przez przemysł energetyczny zamówione za granicą, jednak na skutek długich terminów dostaw nadejdą one dopiero w końcu r. 1949.

Tymczasem zapotrzebowanie przemysłu, które ze względu na konieczność rozbudowy naszej produkcji — musi być zastosowane wzrosło w br. (w stosunku do roku 1946) o 16 proc. Liczba drobnych odbiorców energii zwiększyła się w tym samym okresie o 14 proc., a ich spożycie w związku z ogólnym podniesieniem się stopy życiowej wykazuje także silną tendencję zwyżkową.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt wielkiego wzrostu spożycia energii elektrycznej na cele oświetleniowe. Jeżeli w roku 1938 średnie spożycie roczne na izbę mieszkalną wynosiło ok. 35 kilowatogodzin, to w roku 1947 wzrosło ono do — 80 kilowatogodzin, czyli przeszło dwukrotnie. Już w roku ubiegłym energetyka polska zmuszona

była w okresie zimowym nie tylko wprowadzić ograniczenia w zużyciu energii ale również rozwinąć „propagandę oszczędnościową”.

Jak wykazały obliczenia, publiczność przez ścisłe przestrzeganie przyznanych kontyngentów oszczędziła w okresie zimowym moc dodatkową, wynoszącą ponad 60 tys. KW. Moc ta równa jest mocy elektrowni łódzkiej. Można za tym powiedzieć, że ofiarowano w ten sposób „elektrownię dobrej woli” o mocy 60 tys. KW. Koszt budowy takiej elektrowni oszacować można na około 9 mil. dolarów.

W br. sytuacja w energetyce nie uległa większym zmianom, tym bardziej, że nie możemy liczyć na tak łagodną zimę jak w zeszłym roku.

Dlaczego Górny Śląsk, posiadający około 36 proc. mocy elektrowni zawodowych i ponadto współpracujący z elektrowniami przemysłowymi nie może dostarczyć dostatecznych ilości energii do Warszawy?

(Jak wiadomo przemysł Górnego Śląska zamiast dostarczać energię elektryczną do innych ośrodków kraju pobiera prąd z Różnowa, zmniejszając tym samym dostawy energii do Warszawy).

Zagłębie Węglowe jest nie tylko wielkim producentem ale również — wielkim odbiorcą energii elektrycznej. Skoncentrowana jest tam przeważająca część naszego przemysłu. Dlatego też obowiązkami energetyki jest przede wszystkim pokrycie zapotrzebowania przemysłu Górnego Śląska. Dodać trzeba, że Górny Śląsk w wysokości prowadzić będzie eksport energii do innych okręgów kraju i za granicę. Eksport ten będzie możliwy dopiero wtedy gdy zrealizowane zostaną zamówienia urzędów energetycznych, które otrzymać mamy drogą importu.

Istniejące już połączenie liniami wysokiego napięcia między Warszawą — Mościcami i Śląskiem ma charakter rezerwy celem wzajemnej pomocy na wypadek awarii. Elektrownia w Różnowie, która jest tzw. „elektrownią szczytową”, pracującą w godzinach wieczornych w okresie zimowym, musi przede wszystkim pomagać elektrowniom śląskim pracującym bez rezerwy energetycznej.

Warszawski okręg musi przede wszystkim opierać się na eksploatacji własnych urządzeń. Moc elektrowni warszawskich wzrosła w br. (w porównaniu do r. ub.) o 17,8 proc. Mimo to jednak zapotrzebowanie mocy zwiększyło się jeśli chodzi o siłę — o 17,7 proc., a światło 16,6 procent.

W r. ub. w wyniku intensywnej akcji propagandowej i — co trzeba podkreślić — dobrej woli odbiorców — szczytowe obciążenie w Warszawie obniżone zostało o ok. 20 proc. Pozwoliło to na nieprzerwanie ruchu tramwajów i kolei elektrycznych, fabryk i zakładów użyteczności publicznej bez konieczności wyłączenia całych dzielnic miasta, jak to miało miejsce w wielu miastach Europy zachodniej.

W r. b. gdybyśmy nie wprowadzili ograniczeń, zaszła by konieczność przysmusowych wyłączeń prądu. Byłyby one bardzo dotkliwe. Na podstawie zeszłorocznych doświadczeń jesteśmy przekonani, że umożliwienie obywatelskie odbiorców, tak przemysłowych jak i „domowych” pozwoli na równie łagodne przejście przez „szczyt zimowy”, jak w r. ub. Dodać trzeba, że ograniczenia prądu zostaną zniesione w chwili, gdy pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Czy przemysł łódzki otrzyma potrzebną mu ilość energii elektrycznej w zimie 1948-49?

Zapotrzebowanie przemysłu łódzkiego, stanowi około 30 proc. zapotrzebowania miasta. Zeszłoroczne doświadczenie wykazało, że robotnicza Łódź zdała egzamin wyrobienia obywatelskiego i zastosowała się do wprowadzonych ograniczeń umożliwiając przez to nieprzerwaną pracę ośrodkom produkcji.

Należy z naciskiem podkreślić, że dzięki współzawodnictwu pracy energetyka nie tylko okręgu łódzkiego, ale całego kraju wykorzystania w pełni okres letni. Remonty urządzeń w elektrowniach przeprowadzone w tym czasie pozwalają przypuszczać, że ciągłość dostaw energii elektrycznej będzie zapewniona. W przypadku nieprzewidzianej awarii, przy pomocy linii energetycznej Śląsk — Łódź, będzie można utrzymać ciągły ruch w fabrykach tego ważnego ośrodka przemysłowego.

Czy mimo braku mocy, energia elektryczna będzie eksportowana? Czy obecnie importujemy energię i skąd?

Jak powiedzieliśmy, Polska, będąc wielkim producentem węgla eksport

Na rozdrożu życia

Co radzą Czytelniczki i Czytelnicy

„Moda i Życie Praktyczne”

NR 29 (ml. 104)

owego wydobywa równocześnie duże ilości nisko wartościowego węgla, nie nadającego się do wywozu. W przemyśle więc istnieje możliwość przetransportowania tego węgla na energię elektryczną. Trzeba zaznaczyć, że przy eksporcie energii elektrycznej zużywa się nie tylko najniższe gatunki węgla, przede wszystkim zaś miał węglowy, ale i pracę ludzką, wykorzystując tym samym w pełni zaistalowane urządzenia. Jest to jednak „muzyka przyszłości”. W chwili obecnej eksport energii stanowi waledwie 1,9 proc. ogólnej produkcji krajowego przemysłu energetycznego. Import energii do Polski ma charakter dorywczy i lokalny, gdyż kraje sąsiadujące z nami cierpią obecnie na niemierny deficyt mocy niż Polska.

Wywiad przeprowadził J.A.P.

Drugie zwycięstwo węgierskich zapaśników

Budapeszt — Warszawa 5:3

Rokita, Świętosławski i Książkiewicz wygrali

Warszawa. We wtorek odbyło się w Ujeźdźalni międzynarodowe spotkanie zapaśnicze z udziałem reprezentacji Budapesztu i Warszawy. Stolicę Węgier reprezentował klub kolejarzy „Eloere”. Walki miały żywy i ciekawy przebieg. Polacy ustępowali gościom w przygotowaniu technicznym i kondycji, na skutek czego kilka walk przegrali, mimo początkowego prowadzenia.

Wyniki walk: w muszej Bajor (B) przegrał na punkty z Rokitą, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo jednogłośnie; w koguciej Kuszenda (B) pokonał Gibasa na łopatki, mając już go w 5 min. w parterze; w półciężkiej Cnege (B) pokonał na łopatki Kaucha —

aż do chwili porażki, Kauch prowadził na punkty; w lekkiej Foe-roes (B) przegrał ze Świętosławskim przez dyskwalifikację, po-

Najlepsi bokserzy Dolnego Śląska

Wrocław. Kapitan związkowy Wrocławskiego OZB Medzianowski ustalił pierwszą w bieżącym sezonie listę klasyfikacyjną bokserów dolnośląskich. Listę sporządzono przede wszystkim na podstawie walk stoczonych w drużynowych mistrzostwach okręgu.

W musza: 1) Czajkowski (Pafawag), 2) Sroczynski (Burza), 3) Lindner (Zapłon); w kogucia: 1) Faska (Pafawag), 2) Stelmach (Górniki), 3) Kurkowski (IKS); w półciężkiej: 1) Kurkowski II (IKS), 2) Popowski (Pafawag), 3) Symonowicz (Gwardia); w lekkiej: 1) Waluga, 2) Szczepan (Pafawag), 3) Domański (Górniki); w półśredniej: 1) Sztole (Pafawag), 2) Michałak (Górniki), 3) Kokurudz (Zapłon); w średniej: 1) — 2) Smyk (Pafawag) i Hordón (IKS) — ex aequo, 3) Domański (Gwardia); w półciężkiej: 1) Fszar (Zapłon), 2) Krupiński (Pafawag), 3) Brancki (Gwardia); w ciężkiej: 1) Klimecki (Zapłon), 2) C. Czerwier (IKS), 3) Lepczyński (Odra).

TZF CONTRA RYBNIK

Cieszyn Zachodni. (m) Dnia 28 października rozegrany zostanie w Orłowej (Czeski Śląsk Cieszyński) międzynarod. mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją TZF (Czeskocieszyński Okręg Piłkarski) a reprezentacją okręgu rybnickiego.

nieważ w czasie walki zachował się niesportowo; w półśredniej zdobywca brązowego medalu na Olimpiadzie Ferenc (B) pokonał Sroczynskiego na łopatki; w średniej Csolo (B) był dwukrotnie „ściągany” do parteru przez Kozłowskiego, nim ostatecznie pokonał Polaka na łopatki; w półciężkiej Sargyi (B) uległ na punkty Książkiewiczowi; w ciężkiej Vitalis (B) pokonał na macie Szajewskiego w 6 min. walki.

W ringu sędziował na zmianę Ferenc (B) i Ziolkowski (W).

Boisko BKS Biała otwarte

BIELSKO. (ef) WG i D Podokręgu bielskiego, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń w sprawie incydentów wywołanych przez sfanatyzowanych kibiców Leszczyńskiego KS na boisku Bielskiego Klubu Sportowego, anulował swoją decyzję zamknięcia boiska!

Stan rozgrywek w belskiej B klasie

BIELSKO. (ef) Po zweryfikowaniu spotkania w klasie B grupie II Walcownia Dziedzice Ib — Siła Cieszyn 2:0 (0:0). tabela tej grupy uległa zmianie i przedstawia się następująco:

Zryw Pszczyna	4	8	23:5
Siła Cieszyn	4	6	12:4
FKSM Ustrów	4	5	8:8
Wisła Strumięń	3	4	11:4
Walcownia Ib	3	4	5:1
ZZK Zebrzydowice	4	3	6:7
Silesia Dziedzice	4	3	5:6
Cukrownia Chybie	4	3	3:9
LZS Bestwina	3	2	4:14
Metalowiec Skoczów	4	2	3:12
ZZK Bielsko	3	0	0:9



Polsko - czechosłowackie zawody sportowe

Cieszyn Zach. (m) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (SMP) w Czeskim Cieszynie urządza w dniu 24 października wielkie zawody sportowe w Parku Adama Sikory. W zawodach tych, których program obejmuje lekkoatletykę, piłkę nożną oraz siatkówkę i koszykówkę, wezmą udział także byli działacze sportowi oraz starzy sportowcy zarówno polscy, jak i czescy.

Czysty zysk z tych zawodów przeznaczają się na budowę pomnika ku czci poległych w walce z okupantem sportowców.

Czytaj «Sport i Wczasy»

DROBIAZGI

dolnośląskie

Wrocław. Bokserzy okręgu poznańskiego Urbanowicz waga półciężka oraz Kółceczka: waga ciężka przenieśli się do Wrocławia i zgłosili akces do miejscowej „Gwardii”.

Po meczu zapaśniczym Budapeszt — Wrocław odbył się w niedzielę w bardzo serdecznym nastroju wspólny obiad, na którym goście węgierscy otrzymali honorowe odznaki sportowe WZO. Węgrzy, rewanżując się, udekorowali działaczy i zawodników medalami sportowymi węgierskiego Zw. Atletycznego.

Po 6 meczach o drużynowe mistrzostwo klasy A w boksie na czele tabeli znajduje się IKS Wrocław — 12 pkt. przed „Pafawagiem” — 10 pkt., „Zapłonem” Jelenia Góra — 8 pkt., „Górnikiem” — 3 pkt., „Burzą” — 3 pkt., „Odrą” (Wr) — 0 pkt.

W dniu 28 bm. reprezentacja piłkarska Dolnego Śląska wyjechała do Czechosłowacji, gdzie rozegra rewanżowe spotkanie z reprezentacją Brna. Wrocławianie wyjeżdżają w składzie: Krzyk (Wojniak), Dąbrowski, Chelczyński, Svk. Stoły, Kozubek, Szymczak, Szefer, Szymański, Borek, Zwoliński. Rezerwowi: Kusz Stasiak, Czyż, Zabicki.

Miejskie Biuro Wystawy ZO prowadzi pertraktacje w celu wprowadzenia do Wrocławia bokserkiej reprezentacji Rzymu, która walczyć będzie w tych dniach w Bratysławie. Przyjazd włoskich pięściarzy projektuje się na piątek 15 bm.



40)

— To nie straszne — mruczał pod nosem stojący obok mnie stary Mike. — Odrośnie jej niedługo.

Kiedy ogłoszone salamandry znalazły się już w czóźnie, komendant rozkazał:

— Przygotować następną!

I znowu wymierzano wioskami ciosy w tył głowy salamander. Ten nasz komendant, nazwiskiem Bellamy, był wykształconym i bardzo spokojnym człowiekiem, a przy tym doskonałym szachistą. Ale taki połów do był raczej interes, więc wszelkie skrupuły musiały odpaść. W ten sposób złapaliśmy około dwustu sztuk salamander. Na placu zostało jakichś siedemdziesiąt sztuk, prawdopodobnie nieżywych lub niezdatnych już do transportu.

Na ostatku powrzucono salamandry do specjalnego basenu. Nasz statek to był stary tank-ship, służący dawniej do transportu ropy naftowej. Złe oczyszczone zbiorniki pachniały ropą naftową, a woda w nich była tłusta i śmierdząca. Usunięto tylko pokrywę dla dostępu powietrza. Kiedy załadowano salamandry, woda ta wyglądała jak obrzydliwa i gęsta zupa z kłuskami. Gdzieniedzień salamandry z trudem się poruszały. Przez dzień pozostawiono je w spokoju, by trochę oprzytomniały. Następnego rana przyszło czterech ludzi z długimi widłami i zaczęło nimi grzebać w tej zupie (fachowo nazywa się to soup). Traćali nieruchome ciała i obserwowali, czy się ruszają, albo też — czy są wśród nich mocno pokaleczone. Te przy pomocy długich haków wyciągali z basenów i odrzucali.

— No, już czysta zupa? — pytał kapitan.

— Tak, panie komendancie.

— Dolejcie świeżej wody!

— Rozkaz, komendancie.

Takie oczyszczanie zupy odbywało się codziennie. codziennie też wyrzucano w morze sześć do dziesięciu sztuk „zepsutej to-

waru” — jak się to nazywało. Statkowi naszemu towarzyszyła stale obrzydliwa kawalkada potężnych, nazartych rekinów. Baseny śmierdziały rozpaczliwie; mimo stałego zmieniania, woda w nich była brudna, pełna ekskrementów i rozmoczonych cukarów. Ledwie się w niej poruszały i z trudem oddychały czarne cielska salamander.

— Tu mają i tak świetnie — twierdził stary Mike. — Widziałem kiedyś statek, który przewoził je w starych beczkach po benzolu. Wszystko im tam wtedy wydychało.

W sześć dni później braliśmy nowy towar na wyspie Nanomea.

Tak to wygląda handel salamandrami. Oczywiście handel nielegalny, czyli nazwawszy rzecz po imieniu: „nowoczesne korsarstwo”, które wyległo się w ostatniej dobie. Utało się zdanie, że blisko czwarta część błądzących w handlu salamander pochodzi z tych właśnie nielegalnych łowów. Istnieje bowiem legowiska, na których Syndykatowi Salamander nie opłaca się utrzymywać stałych farm. Na drobniejszych wyspach na Oceanie Spokojnym salamandry tak się ostatnio rozmnożyły, że zaczęły się już dawać we znaki. Tubyłcy bardzo ich nie lubią, twierdząc, że ryte przez nie nory i korytarze osłabiają bardzo wyspę. Dlatego też Urzędy Kolonialne, a także i Syndykat Salamander przykują oczy na te rabunkową gospodarke w zakresie dzikich salamander. Obliczono, że ponad czterysta statków trudni się obecnie korsarskimi wyprawami na salamandry. Prócz drobnych przedsiębiorstw ten rodzaj nowoczesnego korsarstwa uprawia także cały szereg większych towarzystw okrętowych, wśród nich największe Pacific Trade Comp. z siedzibą w Dublinie, którego prezesem jest wielce szanowany pan Charles B. Harriman. Przed rokiem warunki pracy w tej branży były znacznie gorsze; mianowicie pewien chiński rozbójnik, nazwiskiem Teng, napadał przy pomocy swoich trzech statków legalne farmy Syndykatu. Gdy załoga tych farm stawiła mu opór, nie wahał się wycinać jej w pień. Zeszłego roku w listopadzie jednakże cała ta mała flotylla Tengs została zatopiona przez amerykańską kanonierkę wojskową pod Midway Island. Od tej chwili korsarstwo w zakresie salamander przybrało formy mniej dzikie i rozwija się obecnie zupełnie prawidłowo. Wprowadzono w nim pewne zasady, które na ogół pokryte zostały

powszechnym milczeniem. Więć na przykład: podczas ataku na cudze wyrzeźbę z masztu statku korsarskiego zostaje zdjęta flaga państwowa, poza tym pod płaszczykiem korsarskich wypraw na salamandry nie praktykuje się handlu żadnymi innymi towarami; wreszcie w korsarski sposób schwytane salamandry nie mogą być sprzedawane po cenach dumpingowych. Wprowadza się je na rynek światowy jako gatunek drugi. W handlu nielegalnym salamandrami sprzedaje się je w cenie 20—30 dolarów za sztukę; uważane są one za gatunek gorszy, lecz bardzo wytrzymały, ze względu na to, iż wytrzymały one straszne obciążenie się z nimi i fatalne warunki transportu na statkach pirackich. Przynajmniej transport taki wytrzymuje waledwie 25 do 30% schwytanych zwierząt, te jednak już i na przyszłość sporo mogą wytrzymać. Nazywają się Maccaroni; w ostatnich czasach są już one normalnie notowane na światowej giełdzie salamander.

W dwa miesiące później grałem w hotelu France, w Seignie, z panem Bellamy w szachy. Oczywiście, nie pracowałem już wówczas na statku.

— Słuchajcie, panie Bellamy — zaczęliśmy go w rozmowie. — Pan przecież jest przywoity człowiek. Jak się to mówi: gentleman. Nigdy pan nie miał żadnych wyrzutów sumienia, że pracuje pan w branży, która jest zasadniczo niczym innym, jak handlem niewolnikami?

Bellamy ruszył ramionami.

— Salamandry te są salamandrami — rzucił wykrętnie. — Tak, ale przed dwustu laty mówiło się, że Murzyni to tylko Murzyni...

— A czy tak nie było rzeczywiście? — odpowiedział Bellamy. — Szach!

Partię tę — oczywiście — przegrałem. Przyszło mi nagłe na myśl, że każde pociągnięcie na szachownicy — to stara historia. Już gdzieś, kiedyś, ktoś je wykonał. Ze i nasze dzieje już kiedyś dawniej rozgrywały się także, że właściwie przesuwamy figurki po dawnych śladach, zmierzając do dawnych porażek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnośnikiem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik” 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór” 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 211-84. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK”. Katowice, ul. 3 Maja 12, Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik”. Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 06